

POGODA

Dzisiaj słonecznie, chłodno, najwyższa temperatura do 35 F (3 C), wiatry południowo-zachodnie z prędkością od 8 do 15 mil na godzinę.  
Jutro częściowe zachmurzenie, nieco cieplej, najwyższa temperatura do 45 F (8 C).  
Wschód słońca o godzinie 6:39 rano, zachód o godz. 4:30 po poł.

# Dziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, 15 listopada — Wojciecha i Leopolda.  
Jutro wtorek, 16 listopada — M. B. Ostrobramskiej, Edmunda.  
Pojutrze środa, 17 listopada — Salomei i Gregorza.

No. 220 Rok (Vol.) LXXV

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 15 Listopada (November 15), 1982

Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

# 'WYGRAMY' - TWIERDZI LECH WAŁĘSA

## Pogrzeb Leonida Breżniewa

### Kancelarz Kohl w Washingtonie

Washington (UPI) — Kancelarz Niemiec Zachodnich Helmut Kohl, który wczoraj przybył do Stanów Zjednoczonych, zostanie dziś przyjęty przez prez. Reagana w Białym Domu. Udzielając wywiadu zaraz po przylocie, Kohl wyraził zadowolenie z decyzji o zniesieniu sankcji USA przeciw firmom zachodnioeuropejskim, które pogwałciły embargo na wysyłkę technologii do gazociągu syberyjskiego i stwierdził, że wiadomość ta z pewnością zapewni Stanom przyjaźń obywateli RFN.

### Prez. Pertini Tworzy Nowy Rząd

Rzym (UPI) — Przed prez. Włoch Sandro Pertini stoi zadanie utworzenia 43. od czasu zakończenia wojny rządu. Rządząca krajem do niedawna koalicja, załamała się na tle ostrych sporów spowodowanych różnicą zdań na temat poważnych problemów ekonomicznych.

Socjalista Pertini, który cieszy się w społeczeństwie dużą popularnością, rozpoczął w dniu dzisiejszym narady z przywódcami mniejszych partii włoskich. Dla liczącego 86 lat prezydenta, jest to już czwarty kryzys rządowy na przestrzeni czterech lat. We wtorek spotka się on z przywódcami partii chrześcijańsko-demokratycznej, komunistycznej i socjalistycznej.

Wysuwane są przypuszczenia, że Pertini mianuje nowego premiera — na miejsce Giovanni Spadolini, który podał się do dymisji — w środę.

Pertini zerwał ze stosowaną do tej pory tradycją — odbycia najpierw spotkania z przywódcami mniejszych partii, albowiem przywódca włoskiej partii komunistycznej, Enrico Berlinguer, przebywa w Moskwie, dokąd udał się na pogrzeb Breżniewa.

Koalicja rządowa, której przewodził Spadolini, istniała jedynie 10 tygodni. Do zawalenia się jej doszło w czasie, gdy premier starał się wprowadzić w życie program oszczędnościowy na rok 1983.

Zawalenie się koalicji poprzedził zaciekły spór, obfitujący w ordynarną wymianę epitetów pomiędzy ministrem skarbu, chrześc. demokr. Beniamino Andreatta i ministrem finansów, socjalistą, Rino Formica.

Pertini odrzucił w czwartek złożoną przez Spadolinię rezygnację i skłonił go do przedłożenia sprawy w parlamencie, gdzie nie doszło jednakże do porozumienia. W tej sytuacji Spadolini zrezygnował.

### Kuba Wyraża Oburzenie

Miami (NYT) — Kuba potępiła jako "kłamliwe i żłosiwe nonsensy" oskarżenia skierowane przeciw 4 członkom jej rządu o przynależność do szajki handlarzy narkotykami.

Amerykańska Agencja do Walki z Narkotykami oskarżyła tych ludzi oraz 10 innych osób o przerzucanie na tutejsze rynki, narkotyków z baz kubańskich.

"Imperialiści z USA wymyślili różnorodne kłamstwa i kłamstwa przeciw Kubie już w przeszłości, nigdy jednak nie śmieli wysuwać tak nonsensownych zarzutów czy stosować tak żałosnej, tchórzliwej taktyki," pisał autor artykułu redakcyjnego w organie partii komunistycznej "Granma".

"Z typową dla siebie arogancją, imperialiści umyślnie kłamią i wprowadzają w błąd opinię publiczną w swym kraju i na całym świecie" — donosiło radio hawańskie.

### Andropow Ostrzega Zachód

### Bush Zapewnia ZSRR o Chęci Normalizacji Stosunków

Moskwa (UPI) — Dziś o godz. 4:40 rano (naszego czasu) odbył się pogrzeb sowieckiego przywódcy Leonida Breżniewa, który zmarł ubiegłej środy na atak serca.

Do Moskwy przybyli przedstawiciele rządów z całego świata. Na czele delegacji Stanów Zjednoczonych stał wiceprezydent George Bush, który przerwał swą afrykańską podróż, by przyłączyć się do sekr. stanu G. Shultz i ambasadorem US w ZSRR Arthura Hartmana.

Przy katafalku w Dumu Republik, gdzie zwłoki zmarłego były wystawione na widok publiczny, Bush złożył wieniec z czerwoną szarfą, na której widniał napis: "Od narodu amerykańskiego". Następnie Bush przeszedł do wdowy po Breżniewie, Viktorii, której złożył osobiste kondolencje i uszanowania.

Zaraz po przylocie do Moskwy wiceprezydent USA powiedział reporterom, że Stany Zjednoczone oczekują od nowych przywódców w ZSRR konstruktywnych rozmów na temat zwolnienia wysiłku zbrojeń i normalizacji stosunków między obu mocarstwami.

"Przybyliśmy tutaj, by zapewnić (Ciąg dalszy na str. 6-jej)

### Zmarła Żona Premiera Begin

Jerozolima (UPI) — Pograżony w żalobie premier Menachem Begin powrócił dziś do domu, by wziąć udział w pogrzebie zmarłej w czasie jego nieobecności żony Alizy. Pogrzeb będzie miał charakter prywatny i odbędzie się w dniu dzisiejszym. Jednocześnie naród izraelski żałobę z powodu śmierci 75 Izraelczyków, którzy zginęli w wyniku zawalenia się budynku w Libanie.

Stacje radiowe nadają muzykę żałobną. W niedzielę wieczorem rozpoczął się 24-godzinny okres żałoby. 75 żołnierzy członków izraelskich sił bezpieczeństwa oraz policjantów, zginęło w czwartek w Tyrze, gdy zawalił się w wyniku eksplozji budynek, w którym mieściło się dowództwo izraelskie w Libanie.

W eksplozji zginęło również 15 Arabów. Pogrzeb Alizy Beginowej będzie miał charakter prywatny, wskutek czego reporterzy prasowi nie będą dopuszczeni.

W momencie podania wiadomości o śmierci pani Beginowej, premier Izraela przebywał w Los Angeles, przerwał on swą wizytę w Stanach, by natychmiast powrócić do domu. Wizyta Beginy w Stanach trwała o pięć dni krócej, niż było to planowane. Premier Izraela zamierzał spotkać się z prez. Reaganem.

Pani Beginowa zmarła w wieku lat 62, w niedzielę. Ostatnim jej życzeniem było, aby została pochowana na Górze Oliwnej, na starym cmentarzu żydowskim, mieszczącym się we wschodniej części Jerozolimy, która przejęta została przez Izrael w wyniku wojny 1967. Przedtem rejon ten zajmowali Arabowie.

Radio izraelskie podało, że spotkanie pomiędzy prez. Reaganem i Beginem będzie odłożone i dojdzie do skutku po odbyciu 30-dniowego okresu żałoby.



CHICAGO — Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP mec. Alojzy A. Mazewski i prezes Wydziału Stanowego K.P.A. ald. Roman Puciński zapoczątkowali manifestację solidarności Polonii z narodem polskim, jaka odbyła się 10 listopada w Chicago, złożeniem kwiatów przy krzyżu brzoźowym naprzeciw konsulatu PRL.

### Prezes Mazewski o "Stanie" Związku

Filadelfia (koresp. wł.) — Najwyższe władze między sejmami Związku Narodowego Polskiego wróciły do kolebki organizacji — Filadelfii, by obradować nad przyszłością Związku i jego Kolegium. Od czwartku 11 listopada do soboty 13 listopada (włącznie) odbywały się sesje Rady Nadzorczej (cenzor, wicecenzor, komisarze i komisarki), Komisji Szkolnej (cenzor, wicecenzor, komisarze i komisarki) i Zarząd Centralny, oraz Rady Szkolnej (trustysi Kolegium). Obrady odbywały się pod przewodnictwem cenzora ZNP Hilarego Czaplackiego.

Rada Nadzorcza zajęła się analizą obecnej sytuacji i przyszłości Związku Narodowego Polskiego. Podstawą do dyskusji było obszernie sprawozdanie prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego o stanie organizacji.

Prezes stwierdził, że współpraca Komitetu Wykonawczego (prezes, wiceprezeska, wiceprezes, sekretarz i skarbnik) z Dyrekcją układa się b. dobrze. Dzięki temu Zarząd Centralny w ciągu trzech lat od sejmów w Washingtonie osiągnął b. dużo. Dzięki oszczędnej gospodarce i rozsądnym inwestycjom, dotychczasowe wydatki mimo inflacji, są o \$321,000 mniejsze niż przewidywał preliminarz budżetowy, uchwalony przez sejm w 1979 r., a dochód większy. Zarząd w dalszym ciągu pozbywa się bondów o niskim oprocentowaniu (3,5 proc.) zakupionych kilkanaście lat temu i dojrzewiających pod koniec tego wieku lub z początkiem przyszłego. Sprzedaje tego typu bondy ze stratą i inwestuje w papiery wartościowych o znacznie większym oprocentowaniu. W ciągu roku lub dwóch pokrywa straty i organizacja zaczyna otrzymywać znacznie większy procent od nowych inwestycji.

W ciągu trzech lat uzyskano 23,003 nowych aplikacji członkowskich. Przeciętą wartość polisy ubezpieczeniowej (nowych polis) wynosi \$3,400. 84 proc. z 118 organizacji należących do "Fraternal Congress" wykazuje spadek członkowski. Straty ZNP, mimo zapisania kilkunastu tysięcy nowych członków wynoszą 7 dziesiątych jednego procentu, znacznie mniej niż większości organizacji należących do "Fraternal Congress",

i innych organizacji polonijnych. Prezes Mazewski podkreślił, że Zarząd Centralny może kierować, zachęcać i pomagać, ale sam nie dokona wiele, jeżeli nie wykonają swoich zadań zarządy grup i gmin, sekretarze finansowi i organizatorzy. W ciągu trzech lat powstało 12 nowych grup i zaangażowano 66 nowych organizatorów. Biura Związkowe mają 123 pracowników i pracowniczek, Wydawnictwa Związkowe 51 pracowników i pracowniczek. Po podwyżce opłat pocztowych uchwalony przez sejm budżet "Zgody" okazał się za mały i w rezultacie "Dziennik Związkowy" dokłada do wydawnia "Zgody". Związek Narodowy Polski nie jest tylko organizacją ubezpieczeniową, przypomniał prezes Mazewski, lecz także patriotyczną i społeczną, prowadzącą i finansującą szkoły języka polskiego, chóry, zespoły taneczne, sportowe itp. Niektórzy narzekają, że prezes ZNP poświęca za dużo czasu Kongresowi Polonii Amerykańskiej. ZNP był współzałożycielem Kongresu Polonii Amerykańskiej i bierze czynny udział w pracach tej niezależnej organizacji politycznej Polonii. Brać związkowa chciała, by prezes ZNP był także prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Gdyby nie było Kongresu Polonii, ZNP musiałby wykonywać zadania, jakie wykonuje Kongres Polonii, ponieważ intencją założycieli ZNP było stworzenie organizacji pomagającej narodowi polskiemu i walczącej o jego niepodległość. Ci, którzy narzekają, że prezes Związku poświęca za dużo czasu Kongresowi Polonii nie wiedzą, iż prezes pracuje 16 godzin dziennie 7 dni w tygodniu, poświęcając Kongresowi Polonii czas na wypoczynek i życie rodzinne. Ponieważ prezes ZNP jest także prezesem Kongresu Polonii, Dom Związkowy w Chicago jest ważnym ośrodkiem życia całej Polonii, ponieważ goszczą w nim kandydaci na różne stanowiska, odwiedził Dom Związkowy kandydat na prezydenta Ronald Reagan, częstymi gośćmi są reporterzy telewizyjni i prasowi. Związek otrzymuje więc dużo reklamy. (Więcej zebrań w Filadelfii w następnych wydaniach.)

### Sowiecki Łamacz Lodu Na Norweskich Wodach Terytorialnych

Oslo (UPI) — Sowiecki łamacz lodu, który naruszył norweskie wody terytorialne, w pobliżu północnego obszaru Norwegii, opuścił ten rejon dopiero po dwóch, wystosowanych przez władze norweskie ostrzeżeniach. Policja norweska zmuszona była do interweniowania na statku sowieckim. Władze norweskie zagroziły, że stordują statek sowiecki.

Konradmirał Reidar Berge oświadczył, że omawiany incydent miał miejsce w poniedziałek. Łamacz lodu "Kapitan Ismailow" przeniknął na norweskie wody terytorialne — uważane za okręg wojskowy — w pobliżu wyspy Tromsø.

### Reagan Zniósł Sankcje Przeciw Europie Zach.

WASHINGTON (UPI) — Prez. Reagan zniósł sankcje przeciw firmom zachodnioeuropejskim, które zignorowały jego embargo na wysyłkę technologii do ZSRR na budowę gazociągu syberyjskiego. Posunięcie to było próbą "ukarania" Sowietów za rolę jaką odegrały we wprowadzeniu stanów wojennego w Polsce.

Sankcje przeciw firmom, które mimo to wysłały części i urządzenia do ZSRR, zgodnie z poprzednio zawartymi kontraktami, poważnie wpłynęły na ich finansową sytuację i zwiększyły i tak już wysokie bezrobocie w Europie Zachodniej.

W Brytanii, Włochy i RFN przyjęły tę decyzję z zadowoleniem godząc się w zamian na podjęcie szczegółowych analiz na temat skutków uzależnienia się pod względem energetycznym od ZSRR, nie zawieranie nowych kontraktów z tym krajem, w czasie trwania tych badań, rozszerzenie kontroli eksportu urządzeń strategicznych oraz zaostrożenie polityki kredytowej wobec Sowietów.

Francja natomiast odrzuciła propozycję Reagana.

W Brukseli, komisja Wspólnego Rynku przyjęła oświadczenie prez. Reagana jako ważny krok na drodze stabilizacji stosunków między Europą a Washingtonem, podkreślając, że nawet najbardziej skomplikowane problemy mogą być rozwiązane drogą konsultacji i wzajemnego zrozumienia.

Tymczasem państwo to zlekceważyło tę wiadomość, podkreślając, że sankcje zaszkodziły tylko Europie Zachodniej i w żaden sposób nie wpłynęły na zahamowanie budowy gazociągu. ZSRR nie uważa, że decyzja Reagana rzeczywiście stanowi powód do zgłazdzenia stanowiska wobec USA.

### Nowe Problemy Wahadłowca "Columbia"

Cape Canaveral, Fla. (UPI) — W ostatniej chwili odwołano zaplanowaną na poniedziałek przechadzkę w przestrzeni kosmicznej, jaka miała stać się udziałem dwóch astronautów amerykańskich, stanowiących załogę wahadłowca "Columbia".

Zdolano ustalić, że zaistniały problemy w urządzeniu wentylacyjnym skafandrów, w które odziani mieli być astronauty. Spacer w przestrzeni kosmicznej miał próbę — dla planowanej na rok 1984 misji przeprowadzania reperacji satelitów. Koszt wyprodukowania skafandra powietrznego wynosi dwa miliony dolarów.

Pierwotnie plan przewidywał, że dwaj astronauty, William Lenoir i Joseph Allen, spędzą okres trzech i pół godzin w otwartych drzwiach do kabiny, mieszczącej bagaż, celem przeprowadzenia próby z narzędziami, jakie będą potrzebne w czasie następnej misji wahadłowca, przewidzianej na rok 1984.

### Pierwsze Kroki Na Wolności

### Niejasna Dalsza Rola Przywódcy "Solidarności"

Warszawa (UPI) — Dokładnie po jedenastu miesiącach internowania, powrócił triumfalnie do rodzinnego Gdańska przywódca rozwiązanej dekretem sejmowym Solidarności.

Przed blokiem w Gdańskiej dzielnicy Zaspia, w której znajduje się mieszkanie Wałęsów, tłum złożony z około 1,500 osób czekał wytrwale przez całą noc na pojawienie się charakterystycznej sylwetki.

Gdy wreszcie w niedzielę przed blok zajęły cztery samochody rządowe i w oknie jednej z nich ukazała się charakterystyczna twarz z wąsami i bystrym spojrzeniem, w tłumie nastąpił wybuch spontanicznego entuzjazmu ludzie śmiali się i płakali na przemian.

Odsławiano hymn narodowy. Tłum wokół samochodów zrobił się tak gęsty, iż strażnicy z obawy Wałęs musieli zaapelować do ludzi o odstąpienie od samochodów, żeby można było otworzyć drzwi i pozwolić Wałęsie wysiąść.

Tak czy inaczej, rozentuzjowany tłum pochwylił w końcu swego przywódcę i wniósł go na ramionach do mieszkania. Wałęsa pozdrowiał ludzi unosząc do góry dłonie z palcami rozstawionymi na znak zwycięstwa.

Ludzie wołali "Niech żyje Wałęsa" oraz "Solidarność!" Jeden z plakatów stwierdzał: "Juz nigdy nie pozwolimy (Ciąg dalszy na str. 6-jej)

### Nadzieje US Na Poprawę Sytuacji w PRL

Washington (UPI) — Rząd Stanów Zjednoczonych przyjął wiadomość o uwolnieniu Lecha Wałęsy jako zapowiedź pewnej gotowości do porozumienia między władzami a narodem polskim.

Przedstawiciel Białego Domu wyraził nadzieję, że rząd PRL podejmie kroki, celem przywrócenia podstawowych wolności i wszczęcia dialogu ze wszystkimi elementami społeczeństwa polskiego oraz uwolnieniu wszystkich internowanych i zniesie stan wojenny.

Zapowiedź o uwolnieniu Wałęsy ogłoszono po nadejściu informacji o śmierci Leonida Breżniewa, co sugerowało niektórym analitykom związek między tymi dwoma wydarzeniami.

Przedstawiciel Białego Domu jednak nie widzi powiązań tych spraw. Aresztowanie Wałęsy 11 miesięcy temu wywołało silną reakcję ze strony rządu Reagana, który bezpośrednio oskarżył Zw. Sowiecki o wprowadzenie w Polsce sankcji dyscyplinarnych wobec "Solidarności". W odpowiedzi USA nałożyły sankcje przeciw ZSRR i PRL.

Były sekretarz A. Haig również nie przyjął tych dwóch informacji jako mających ścisły związek ani też nie odczytał ich jako pokojowy gest wobec USA.

Sugestia, jakoby junta PRL wypuściła Wałęsę, ponieważ uważa, że "Solidarność" nie stanowi już groźnej siły politycznej, Haig uważa za zbyt uproszczone, choć przyznaje, że sprawa ta odegrała główną rolę, zwłaszcza, że ubiegłotygodniowe demonstracje nie przybrały takiego zasięgu, na jaki liczyli przywódcy podziemnych niezależnych związków zawodowych. Nie jest wykluczone, że zdecydowano się na wypuszczenie Wałęsy, licząc, że w ten sposób złagodzi się nastroje w polskim społeczeństwie w okresie przejmowania władzy w ZSRR przez nowych przywódców. Haig przypuszcza, że obydwie sprawy zaważyły na tej decyzji.

## Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

### Powstanie Listopadowe

"... Oto dziś dzień krwi i chwały Oby dniem wskrzeszenia był..."

Z tym hasłem w noc 29 listopada 1830 roku podchorążowie z Piotrem Wysockim na czele zaatakowali Belweder — z zamiarem schwytania Wielkiego Księcia Konstantego — narzuconego przez cara głównodowodzącego armią polską — rozpoczynając walkę o odzyskanie Wolności i Niepodległości Polski.

Zryw ten był reakcją na coraz większy ucisk i bezprawie stosowane przez okupanta w Królestwie Kongresowym.

Doskonałe wyszkolona armia polska była gotowa do walki. Czekala na rozkaz.

Zaraz na początku natrafiono jednak na trudności znalezienia wodza, choć wielu było doświadczonych, zaprawionych w wojnach generałów. Nie wierzyli oni w zwycięstwo — nie mieli odwagi brać odpowiedzialności.

Dowództwo przyjął w końcu gen. J. Chłopiński, nie mając również wiary w zwycięstwo na polu bitwy — liczył na pertraktacje z carem. Czas działał na rzecz Rosji.

Działania podjęte w szeregu punktach w Kraju odkryły wprawdzie żołnierza polskiego sławę, ale nie dały zwycięstwa. Bohaterstwo na polu bitew bez zdecydowanego dowództwa nie mogło przynieść rozstrzygnięcia. Nie usłuchano rad gen. I. Prądzińskiego, by natychmiast uderzyć na garnizon rosyjski, nie pozwalając na przybycie posiłków z Rosji. Kunkatorstwo stało się powodem klęski.

We wrześniu 1831 roku Powstanie upadło. Rozpoczęły się straszliwe prześladowania, wysyłanie tysięcy na Sybir. Szczególny terror wprowadzono na Litwie, skąd wywieziono za Kaukaz 25 tysięcy rodzin szlacheckich. Wzmocniono rusyfikację. Dwaj inni zabórcy za wzorem Rosji również wzmogli prześladowanie Polaków w swoich zaborach.

Wielu najlepszych patriotów zmuszonych zostało do ucieczki za granicę. Powstało tam szereg organizacji, podjęto szeroką działalność niepodległościową, zwłaszcza we Francji. Ruch ten w dziejach Narodu Polskiego nazwano "Wielką Emigracją", wśród której znalazło się wielu najwybitniejszych poetów: A. Mickiewicz, J. Słowacki, największe z kompozytorów F. Chopin oraz wielcy myśliciele jak: Leleweł i inni.

Wartością tego zrywu niepodległościowego — było przekazanie następnym pokoleniom skarbu i siły Narodu, to umiłowania Wolności i gotowość walki czynnej dla jej odzyskania.

### Harcerczom — Wędrownikom

Wiemy, że w obu Hufcach: Harcerk i Harcerzy w Chicago powstaje Ruch Wędrowniczy.

Siła jego będzie zależała od spontanicznej więzi jaka się zrodzi wśród uczestników tego ruchu w jego mniejszych i większych grupach, patrolach, zespołach.

Pomocą do powstania tej spontanicznej więzi — więzi nieformalnej — może stać się czynnik towarzysko-zabawowy, który jednak nigdy nie może się przeobrazić w jedyny czynnik, bo w takim wypadku grupa zamienia się w "towarzystwo wzajemnej adoracji", tracąc swoje cele i zadania dla których pracuje. Ruch i

praca wędrowników ma swoje wyraźne określone cele i zadania. Czynnik towarzysko-zabawowy musi być tylko środkiem do celu. Celem jest poprzez samokształcenie i samowychowywanie budowa i bogacenie własnej osobowości oraz oddziaływanie na społeczeństwo, uharcerzenie go.

Dobłą, najbliższą okazją prowadzącą do życia się, powstania spontanicznej więzi mogą być "Andrzejki" — stary polski zwyczaj. Oto jak o nim pisze Zofia Kossak-Szczuczka w "Roku Polskim".

"Ostatni wieczór listopada, wilia św. Andrzeja, jest wieczorem wróżb i czarów. Gałązka wiśni ulamana w tym dniu, włożona w wodę i trzymana w ciepłej, winna zakwitnąć na Boże Narodzenie. Jeśli rzeczywiście okryje się w tym czasie kruchymi, białymi pączkami — jakże szczęśliwa to wróżba.

A któż z nas nie brał udziału w laniu wosku? Wosk topiony w tygielku skwierczy, wypełniając izbę połączonego zapachem kościola i lata. Wokoło miski z wodą tłoczą się zainteresowani, czyli "swobodnego stanu" oraz kibice. Celebrantka, zazwyczaj najstarsza z obecnych gospoń, rozumie wagę ciężką na niej odpowiedzialności — chłupnie wosk raptownie, z góry, wtedy w wodzie tworzy się niekształtny słupek. Bryzga pomalutką lub poleje długim chlustem, wówczas tworzywo przyszłości zastęga z sykiem w fantastyczny księżycowy krajobraz lub ogród zaczarowany. Właściwą jednak treść wróżby można zrozumieć dopiero w cieniu, rzuconym przez wosk na ścianę. Ulepku woskowy, w starych drżących palcach trzymanym, ileż dziwów można z ciebie wyczytać! Wszystko, czego dusza pragnie i wszystko czego się lęka, odnajdzie — gdy zechce — w cudacznych, przypadkowych zarysach bryłki woskowej.

Obok tej klasycznej formy są jeszcze inne sposoby wróżenia, również uchodzące za nieomyłne. Dwie igły puszczane na wodę — zejdą się czy nie zejdą? Płonący stoczek umieszczony w skorupce orzecha pływającego po wodzie, a w okolicy ucepione brzegu miski karteczki z imionami chłopców. Do której kartki podplynie czarodziejski okrętek, naładowany uczuciem, a podplynąwszy podpalą? W zebranej gromadzie przynajmniej jedna istota usiłuje oddechem kierować biegiem skorupki. Oddechy paraliżują się wzajem i bywa, że dogasający stoczek tkwi bezradnie na środku wody, niby żaglowiec na uwięzi ciszy".

Gdzie Zuch — Tam Radość i Ruch  
Będąc w zbiorce Gromady Skrzatów w Avondale Parku, zostałem zaproszony przez Gromady: "Płomyków", prowadzoną przez druhenę Elżbietę Banachowską i "Krasnoludków" prowadzoną przez druhenę Dorotę Iżewską, na okolicznościową zbiórkę w dniu "Wilkołaków".

Zuchy wraz ze swoimi, drużynowymi zjawily się na zbiórkę w przeróżnych strojach podobnie jak wszystkie dzieci w tym dniu.

Niektóre stroje były bardzo pomysłowe i pracowite (zasługa zapewne Mam). Nastrój od pierwszej chwili pełen radosnej swobody, ożywił się jeszcze, gdy rozpoczęły się piosenki i śpiewy zuchowe. We wszystkim biorą wszyscy udział nawet rodzice i goście.

W myśl prawa zuchowego mówiącego, że "wszystkim z zuchem jest dobrze", zaproszono do wspólnej zabawy Skrzatów. Co śmiało maluchy włączyły się natychmiast, ale paru jakiś czas "boczyło się", trzymając się spodni tatusia czy mamusi. Za chwilę i oni włączyli się z wyjątkiem jednego, o którym tata nadmieniał, że "wstał dzisiaj lewą nogą".

Odbyły się również 2 konkursy: zjadania słodkich sznureczków z cukierkiem w środku oraz szukania pochońanych orzechów. Z przyjemnością obserwowano się spozstrzegawczość i spryt jednych i "poważne podchodzenie" drugich do gry. Wkrótce jedne — te sprytniejsze przyniesione przez rodziców i kieszenie, gdy drugie wciąż napóżno szukały "ukrytych skarbow".

Poczęstunek, coca-cola, ciastka i słodycze przyniesione przez rodziców nie tylko zaspokoily apetyty rozbawionych przebiegawców, ale pozwoliły również napełnić talerzyki lub koszyki, których zapasy wystarczyły na pewno na cały tydzień, a może nawet na dłużej.

Zbiórka ta była przeprowadzona z myślą, by pozwolić zuchom wybaczyć się i zrezygnować w tym roku z chodzenia po domach.

Zbiórkę zakończono śpiewem i modlitwą.

## Dzień Dobry, Dzieci!

Na Ratunek



Nagroda czeka za najciekawiej ułożone opowiadanie pt. "Na Ratunek". Zachęcamy wszystkie dzieci do wzięcia udziału. Adres redakcji: 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650.

### Odpowiedź Mikołaja Kopernika

Był październik 1493 roku. Żółtkie liście sucho szeleściły pod stopami krakowskich mieszczek, które tłumnie oblegały stragany rynku.

Południe było niby zwykłe: jesiennie i chłodne, jak to zawsze w tej porze bywa. Ale pies jakiś błakający się po rynku podniósł nagle łeb do góry i przeciągle wyczał...

Przekupka, licząca przy straganie złociste wianki cebuli, chciała już krzyknąć na psa, gdy nagle zatrzęsła się cała i upuściła cebulowe wianki pod nogi.

— Ludzieeee! — krzyknęła.

Nie trzeba było tego wołania, by zobaczyli, co się dzieje: oto ciemność zaczęła ogarniać rynek, chociaż było samo południe. Ptaki z ćwierkaniem chowały się wśród gałęzi, a ludzie osłupiali, przerażeni, ledwie głos mogli z siebie wydobyć:

— Słońce gaśnie! Nieszczęście!

— Diabelska to sprawa! Niechybnie diabelska! — powtarzała otyła mieszczka.

Któs jęknął:

— Kara za grzechy nasze!

Wysoki, szczupły młodzieniec o twarzy okolonej ciemnymi włosami, co mu aż na ramiona spadały, usiłował uspokajać:

— Ani diabła sprawa, ani kara niczyja... To zaćmienie słońca, zaciemnienie słońca.

Nikt jednak nie chciał słuchać, a młodzieniec też wiele nie mówił, tylko podążył wąską uliczką, która wprost z rynku prowadziła do murów Akademii. Tam nie gadali o diablach czy nieszczęściach; inne sprawy badali.

— Czy dobre są wyliczenia nasze? — sprawdził astronomowie. — Czyśmy umieli wyliczyć najdokładniej tę godzinę, tę minutę zaćmienia...

Grupa uczniów z daleka przyglądała się profesorom, nie śmiejąc się zbliżyć. Scholar o ciemnych włosach chłonał wzrokiem przyrządy astronomiczne, którymi się profesorowie posługiwali. A przyrządy piękne były. Najprzedniejsi mistrzowie kuli je w spizie w samej Norymberdze.

— Jakże, Jakubie — spytał szeptem — jakże mistrzowie obliczali? Zgodne są te obliczenia z tym, co na niebie widzimy?

Jakub z lży pokręcił głową.

— Powiadają, że nie, Mikołaju.

Zamyślony jakiś wyszedł Mikołaj z Jakubem na krążanek i wyszeptał jakby do siebie:

— Widać nie jest to prawda, co wiemy o ciałach niebieskich...

— Co też powiadacie, Mikołaju — uniósł obie dłonie do góry Jakub.

— Śmiecie zaprzeczać temu, czego nas tu uczą najlepsi mistrzowie? Nauczyciele prześwietnej Akademii Krakowskiej, do której po wiedzę przybywają aż z Frankonii, Bawarii, Szwajcarii, aż z Austrii, Moraw i Węgier.

... Śmiecie zaprzeczać temu, czego Wojciech z Brudzewa, mistrz sztuki gwiazdziarskiej naucza?

Mikołaj wzrok odwrócił od słońca.

— I temu by zaprzeczyć trzeba, jeśli prawda się inną okaże...

Jakub ręce opuścił i oniemiały patrzył na kolege.

— Jest tak — wyrzekł z wolna — jako nas tu uczą: człowiek jest panem na Ziemi, a Ziemia jest w słońca. Wokół niej Słońce się obraca i planety, i gwiazdy...

Mikołaj słuchał, słuchał i nic nie rzekł.

— O czymże myślicie tak, Mikołaju? — zniecierpliwził się Jakub.

Otrzymał odpowiedź, której wcale nie oczekiwał:

— Jakem jechał po śmierci rodzica z Torunia, gdzie urodzony, do Włocławka...

— Cóż było? — spytał Jakub, byle tylko coś rzec.

... jakem jechał Wisłą, wiecie, Jakubie, statkiem...

— To pewne, żeście nie łódką tę drogę odbywali...

... zdawało mi się wtedy, że nie ja płynę, ale że brzeg mi sprzed oczu ucieka; że to drzewa, że chałupy ruszają się, a statek mój w miejscu stoi. Może Ziemia jest jak statek, może Słońce jak drzewa nadbrzeżne...

Ale że Jakub nie otrzymał odpowiedzi na swe pytania, więc jeszcze raz spytał, już głosem gniewnym!

— Więc, Mikołaju, odważylibyście się zaprzeczyć mistrzom naszym?

Powiedział to już do murów uniwersyteckich, bo Mikołaj cichym, spokojnym krokiem z wolna schodził ze schodów na dziedziniec.

I minęło wiele lat, zanim Jakub z lży otrzymał odpowiedź na swe pytanie. Minęło wiele lat pracy, żmudnych obserwacji i wyliczeń, zanim ukazało się dzieło przeczące starym naukom, prawdziwie dające świadectwo. Głosiło ono, że nie Słońce i planety obracają się wokół Ziemi, lecz że Ziemia wspólnie z planetami dookoła Słońca krąży.

Nazywało się to dzieło *O obrotach sfer niebieskich*.

A napisał je dawny scholar Akademii Krakowskiej, wielki astronom świata: Mikołaj z Torunia, Kopernik.

MIRA JAWORCZAKOWA

OPR. BETTY L. UZAROWICZ

### Chcecie, by ktoś bliski

pamiętał o was codziennie?

— Zaprenumerujcie mu (jej)

"Dziennik Związkowy"!

Lucy Maud Montgomery

## Ania Na Uniwersytecie

293

(Ciąg dalszy)

Teraz zrozumiała, że Gilbert nie kochał Krystyny Stuart, tak samo jak ona nie kochała Roberta Gardnera. Jakże mogła nie dostrzec tej silnej więzi łączącej ją z Gilbertem i sądzić, że darzy miłością Roberta! Teraz za swoją głupotę musi płacić jak za zbrodnię.

Przed udaniem się na odpoczynek pani Linde i Maryla podeszły cichutko pod drzwi pokoju Ani, lecz nie słysząc stamtąd żadnego szmeru, odeszły kiwając smutnie głowami.

Wreszcie nad ranem deszcz przestał padać. Baśniowy brzask dnia zaczął się powoli przedzierać przez cienną zasłonę nocy. Na wschodzie ukazały się szczyty wzgórz otoczone rubinowym pierścieniem. Ciemne chmury powędrowały w dal łącząc się na horyzoncie w jeden biały obłok. Niebo kryło się błękitem i srebrzystymi chmurkami. Cisza zaległa cały świat.

Ania wstała z kolana i zeszła na dół. Powietrze odświeżone niedawnym deszczem orzeźwiło jej twarz i zacerwienione oczy. Nagle dobiegło jej uszu wesołe pogwizdywanie. W chwilę potem na zakręcie drogi ukazał się służący sąsiada Blythe'ów, Piotrek. Jego chlebobawczy była to ciotka Gilberta. Piotrek mógł wiedzieć... żeżeli... żeżeli...

Siły odmówiły Ani posłuszeństwa; gdyby się nie oparła o pobliską wierzbę — upadłaby.

Piotrek nie zauważył jej i szedł dalej gościńcem, gwizdząc wesoło. Ania nie mogła wydobyć głosu. Wreszcie, gdy już ją prawie minął, opanowała drżenie warg i przywołała go do siebie.

Chłopak podbiegł do niej z wesołym powitaniem.

— Idziesz do domu? — zapytała słabym głosem.

— Tak — odparł grzecznie. — Wczoraj dowiedziałem się, że ojciec mój zachorował, ale była taka ulewa, że wybrałem się w drogę dopiero dzisiaj. Pójdę na przełaj lasem, będzie bliżej.

— Czy wiesz, jak się czuje dzisiaj pan Gilbert?

Ania wolała usłyszeć najstraszliwą wiadomość niż żyć dalej w tej niepewności.

— Lepiej — powiedział Piotrek. — Wczoraj wieczorem było przesilenie. Lekarze mówią, że będzie zupełnie zdrow, ale wczoraj myśleli już, że umrze. Biedak, zamęczył się na tym uniwersytecie. Ale muszę już iść, bo mój staruszek na pewno tam na mnie niecierpliwie czeka. — To mówiąc ruszył dalej i po chwili Ania usłyszała znowu jego wesołe pogwizdywanie. Był to chudy i nędźnie odziany chłopak. Ani jednak wydał się w tej chwili nieomal piękny. Wiedziała, że jego okrągła, ogorziała twarz o czarnych oczach będzie widziała zawsze, wspominając tę szczęśliwą chwilę, kiedy zamiast żalobnej wieści usłyszała radosną nowinę.

Umilkło już echo gwizdania Piotrka, a Ania wciąż stała pod wierzbą, upajając się szczęściem, które na nią spłynęło po tej koszarnej nocy. W rogu ogrodu ujrzała ze zdziwieniem nowo rozkwitłe róże z kroplami rosy na świeżych płatkach. Śpiew ptaków rozbrzmiewający wśród konarów drzew zdawał się być w doskonałej harmonii z rozpięrającym ją uczuciem szczęścia. Przyszło jej na myśl zdanie z bardzo starej, bardzo prawdziwej i bardzo mądrej księgi:

„Płacz może trwać noc całą, lecz o poranku nadejdzie radość”.

Przyszedłem zapytać, czy nie chciałybyś pójść na spacer jak za dawnych, dobrych lat — rzekł Gilbert stając nagle przed gankiem. — Może poszlibyśmy do ogródka Heleny Gray?

Siedząc na kamiennych schodkach, ze zwojem zielonego batystu na kolanach, Ania niepewnie spozrzała na przybyłego.

— Bardzo bym chętnie poszła — odparła — lecz niestety nie mogę, Gilberte. Muszę być dziś wieczorem na ślubie Ali Penhallow, a przedtem muszę jeszcze wykończyć tę suknię. Ogromnie mi przykro. Z wielką przyjemnością poszłabym z tobą na spacer.

— Więc może jutro po południu? — zaproponował Gilbert, widocznie jeszcze niezbyt rozczarowany.

— Bardzo chętnie.

— Wobec tego wróć teraz do domu i uporam się z robotą, którą odłożyłem na jutro. To dzisiaj jest ślub Ali? Patrz, Aniu, aż trzy śluby podczas jednych wakacji... Izy, Ali i Janki. Nie mogę Jance wybaczyć, że mnie nie zaprosiła na swój ślub.

— Trudno mieć do niej urazę, bo miała takie mnóstwo krewnych, że i tak ledwie się pomieścili w ich mieszkaniu. Ja zostałam zaproszona tylko dlatego, że byłam szkolną koleżanką Janki, a pani Andrews musiała się przecieć przed kimś pochwalić.

— Czy to prawda, że Janka miała na sobie tyle brylantów?

Ania roześmiała się głośno.

— Istotnie, biżuterię miała precudną. Z powodu tych klejnotów, jedwabnej sukni z tiulem i koronkami i z powodu całego stosu kwiatów sama Janka prawie w tym wszystkim ginęła. Ale za to była ogromnie szczęśliwa, zarówno jak jej matka i pan młody.

— To na dzisiaj przygotujesz tę suknię? — zagadnął Gilbert wskazując zwój batystu spoczywający na kolanach Ani.

— Tak. Prawda, że ładna? We włosach będę miała astry. W Leslie Duchów rośnie ich w tym roku mnóstwo. Oczami wyobraźni Gilbert ujrzał Anię w zielonej sukni z falbankami i z białymi astrami w kasztanowatych włosach. Ta wizja na chwilę zatamowała mu oddech, szybko jednak odzyskał utraconą równowagę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Inauguracja "Apelu Gwiazdkowego" Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago

Każdego roku w okresie Świąt Bożego Narodzenia, Polski Komitet Imigracyjny urządza swój "Apel Gwiazdkowy", celem zebrania funduszy na wielkie potrzeby niesienia pomocy naszym rodakom, polskim uchodźcom, przebywającym w krajach Europy Zachodniej, jak i tym, którzy przybywają do Stanów Zjednoczonych.

Fundację przewodniczącego tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego" raczył przyjąć Zbigniew Skonieczny, syn znanego polskiego przemysłowca, Wacława Skoniecznego, właściciela firmy Tesko Welding Mfg. Co., który od wielu już lat czynnie popiera pracę Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago.

Tegoroczny "Apel Gwiazdkowy" rozpocznie się "inauguracją" z końcem listopada i trwać będzie przez grudzień i styczeń, a zakończony zostanie "Oplątkiem" Komitetu z końcem stycznia 1983 r.

Inauguracja Apelu odbędzie się w niedzielę, 21 listopada br. w pięknej

## Polska Opieka Społeczna Oddział I

Posiedzenie Polskiej Opieki Społecznej Oddziału I odbędzie się w środę, 17 listopada, w parafii Pięciu Braci Męczenników, dzięki uprzejmości J.E. ks. bp. Alfreda Abramowicza.

O godz. 12 w południe odprawiona zostanie Msza św. w intencji zmarłych członków, a po Mszy w sali parafialnej odbędzie się zebranie.

Prosimy o liczne przybycie, ponieważ mamy bardzo wiele pilnych spraw do załatwienia. Będziemy przygotowywać się do "Gwiazdki" dla mieszkańców Domu Starców im. św. Józefa. Prosimy członkinie o przyniesienie ze sobą drobnych upominków, sugerujemy przybory toaletowe takie jak: wodę kolońską, dezodoranty, kremy do rąk itp. Na posiedzeniu rozlosujemy fanty, prosimy o przyniesienie ich.

E. Lelszczyńska — prezeska  
J. Sobieraj-Rutkowska — koresp.

## Zaproszenie Dla Amatorów Boksu

Klub bokserski przy Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, Gniazdo 37, zaprasza młodzież męską w wieku od 14 do 22 lat, zainteresowaną boksem, na treningi, które prowadzone są przez znanego mistrza bokserskiego.

Spotkania te odbywają się każdego wtorku w godzinach od 5 po poł. do 8 wiecz. w salach Columbia Hall, przy 1700 West 48th Street (naprzeciwko kościoła św. Józefa), na południowej stronie miasta.

W sprawie bardziej szczegółowych informacji można telefonować do trenera Pete Misiąg na nr 423-5812, albo do prezesa Gniazda Johna Cichowskiego na nr YA 7-1492.

## Występ Orkiestry Kameralnej z Polski

Orkiestra kameralna z Polski pod dyktando znanego dyrygenta Jerzego Maksymiuka da koncert na terenie uniwersytetu Northwestern, w Pick-Staiger Concert Hall, 1977 Sheridan Rd., w Evanston, w dniu 17 listopada, o godz. 8:15 wiecz. Ceny biletów od \$5.50 do \$13. Orkiestra odbywa tournée artystyczne w Ameryce Północnej. Po więcej informacji można telefonować: 492-5441.

## Kursy Dla Przyszłych Dziadków

Northwest Hospital przy 5645 West Addison Str. organizuje kursy dla przyszłych dziadków. Na kursie tym można będzie nauczyć się wielu ciekawych rzeczy, szczególnie, gdy dziadkowie "spodziewają się" wnucząt.

Kurs ten odbędzie się w piątek, 19 listopada w Medical Center tego szpitala, o godzinie 8:00 wieczorem.

## Walne Zebranie Pol.-Am. Rady Emerytów

Zarząd Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago, zawiadamia wszystkich członków, iż walne zebranie odbędzie się w środę, 17 listopada, w głównej sali Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave., o godz. 1 po poł.

Listą członków-kandydatów na kadencję 1983-1984, będzie podana przed zebraniem. Honorowy prezes Edward Pułacz przyjął funkcję przewodniczącego wyborów. Prosimy o punktualne przybycie. Instalacja nowego zarządu — po zebraniu przed przyjęciem towarzyskim.

John C. Marcin — prezes  
Helena Wajda — korespondentka

sali bankietowej Golden Swan, przy 5142 W. Belmont Ave. Koktajle o godz. 4-tej, program o godz. 5-tej.

Na bogaty i urozmaicony program wieczoru złożą się: krótka część oficjalna, kolacja, bogaty program artystyczny oraz muzyka do słuchu i do tańca. Wstęp \$8.00, dzieci \$4.00. Rezerwacji miejsc i stolików można dokonać telefonicznie, tel: 282-6545.

Wiemy, że od roku, gdy wypowiedziano wojnę Narodowi polskiemu, Polska przeżywa ciężkie chwile i w związku z tym wielu Polaków wyjechało z kraju, aby znaleźć lepsze warunki życia w wolnym świecie. Zarówno placówki Komitetu Imigracyjnego w Europie Zachodniej, jak i Centrala w Nowym Yorku, muszą obecnie załatwić i przyjąć z pomocą wielokrotnie większej ilości polskich uchodźców. W związku z tym zwracamy się do Polonii z gorącą prośbą o ofiarność i o jak największe poparcie tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego".

Na tę Imprezę Komitetu serdecznie zapraszamy i jesteśmy przekonani, że nasi mili Goście spędzą przyjemnie ten wieczór, przyczyniając się równocześnie do poparcia wartościowego celu. Dalsze szczegóły będą podane w prasie i komunikatach radiowych.

Polski Komitet Imigracyjny w Chicago

## Wieczór Polskich Pieśni, Tańca i Muzyki

W dniu 30 października zespół taneczny przy polskiej szkole im. Tadeusza Kościuszki wystąpił w kolejnym programie taneczno-muzycznym. Tym razem gościł wśród licznie zebranych emerytów w North Shore Hotel w Evanston, wnosząc w ich życie chwile radości, rozrywki, a dla tych pochodzenia polskiego, przyjemne wspomnienia młodzieńczych lat.

Zespół liczący ponad 40 dzieci w grupach o różnym wieku począwszy od 4-5 letnich, aż do nastolatków — wystąpił z bardzo urozmaiconym i ślicznie wykonanym programem tańców ludowych i narodowych.

Można było podziwiać grupę najmłodszych w krakowskich, cieszyńskich i kaszubskich strojach odczocho tańczących tremblankę, poloneza, klepanego, grozika i szewca.

Starsza grupa 7-10 latków w strojach krakowskich dziarsko odtńczyła krakowiaka.

Najstarsza grupa zwracała uwagę nie tylko ślicznymi strojami górnośląskimi i oryginalnymi opocznymi uszytymi z wełniaka w Polsce, ale i niemalże do perfekcji opanowanym i wykonanym mazurem, oberkiem i wiązanką tańców śląskich.

Bogaty repertuar tańców ludowych forteplany był występami gry na fortepianie (melodie polskie, utwory Szopena), recytacją wierszy i śpiewem całego zespołu. W sumie ten bardzo udany i ciekawy widowiskowo występ dostarczył publiczności wiele chwil radości, a również stał się kolejnym ogniwem między Polakami, a innymi grupami narodowościowymi, czego najlepszym dowodem był wielki aplauz, gromkie brawa oraz roześmiane twarze widzów.

Należy wspomnieć, że zespół taneczny przy polskiej szkole im. Tadeusza Kościuszki utrzymywany jest częściowo przez Illinois Arts Council. Założony został 19 lat temu przez pana Konstantego Siemaszko, który nieprzerwanie i niestrudzenie prowadzi ten zespół, poświęcając ogrom energii i czasu by umożliwić dzieciom i młodzieży

Neonazista Podejrzany o Zabicie Chłopca  
Oroville, Calif. (UPI) — Władze aresztowały członka neonazistowskiej organizacji 41-letniego Berry Bernarda Warthana z Oroville w związku ze śmiercią 17-letniego Josepha Hoovera, który poinformował policję o dystrybucji rasistowskich biuletynów wśród uczniów trzech lokalnych liceów.

Autorzy biuletynów obiecywali uczniom załatwienie wolnych dni od nauki i zamian za odpowiedź na serię pytań o charakterze rasistowskim. Biuletyny nosiły znaki swastyki.

Zwłoki Hoovera, który dostarczył policji również nazwiska przypuszczalnych autorów biuletynów, znaleziono 13 października na przedmieściach Oroville. Chłopiec miał ośmiokrotnie przestrelaną głowę.

**JONAH ROSENBERG**  
Adwokat  
685-1515  
3114 N. Milwaukee Ave.

## Miesięczne Zebranie K.P.A. Wyzd. Illinois

Przypominamy, że miesięczne zebranie Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydział Illinois odbędzie się w środę, 17 listopada, o godz. 7 wiecz., w sali SPK, Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy o liczne i punktualne przybycie.

ald. Roman Puciński — prezes

## Liga Morska w Ameryce Oddz. Piłsudskiego Nr 2

W bieżącym roku obchodzić będziemy 50-lecie naszego Oddziału. Z tej okazji odbędzie się bankiet Jubileuszowy, jedynie dla członkiń i członków Oddziału. Bankiet ten odbędzie się w sobotę, 20 listopada, w sali przy 2532 W. Fullerton, o godz. 2 po poł.

Zarząd i Komitet zapraszają. Koszty pokryje Oddział.

Teofil Jarosz — prezes  
Zofia Latuszek — sekr.

## Kolegium SS. Felicjanek Poszukuje Ochotników

Kolegium Sióstr Felicjanek poszukuje ochotników, którzy chcieliby poświęcić część wolnego czasu pracy w biurze Kolegium. Ochotnicy proszeni są o zgłaszanie się do siostry Mary Inez, kierowniczki biblioteki Kolegium, telefonując na nr 539-2328 (po angielsku). Kolegium mieści się przy 3800 W. Peterson.

## Ważne Zwiadomienie Stow. Samopomocy Nowej Emigracji

Stowarzyszenie Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej zawiadamia wszystkich swoich członków, przyjaciół i sympatyków oraz współpracujących z nami organizacje polonijne, iż z dniem 27 listopada, przenosi swoją siedzibę z 1514 N. Milwaukee Ave. — do nowego lokalu, przy 5844 N. Milwaukee Ave.

Biuro nasze i biblioteka, czynne będą, jak dotychczas, w każdą sobotę, od godziny 5 do 8 wieczorem.

T. Szebert

## Posiedzenie Matek Pol.-Am. Weteranów

W poniedziałek, dnia 22 listopada, o godzinie 11 rano, odbędzie się posiedzenie Stowarzyszenia Matek Polsko-Amerykańskich Weteranów, w sali Kościuszkow Park, 2732 N. Avers, blisko Diversey Avenue. Prosimy o punktualne przybycie.

W programie zebrania: Uczczenie zmarłych żołnierzy i członkiń. "Gwiazdka," przyjęcie gwiazdkowe, życzenie świąteczne i śpiew Kolędy.

Jadwiga (Hattie) Gackowska, prezeska  
Teofila Cwik, sekr.  
Helena M. Stermińska, koresp.

## Zebranie Klubu Emerytów-Kombatantów

Zarząd Klubu Polskich Emerytów-Kombatantów zawiadamia, że Walne Zebranie Wyborcze, odbędzie się 18 listopada (czwartek), o godz. 12:30 po poł., w sali Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave.

Prosimy o liczne przybycie, ze względu na ważność zebrania. (Będzie też omawiana sprawa dalszego istnienia K.P.E.K.). Po zebraniu będzie podana przekąska.

M. Kmiecik — prezes  
A. Tapkowski — sekretarz

## Muzeum Historyczne Będzie Zamknięte w Dniu Dziękczynienia

Muzeum Historyczne będzie zamknięte w Dniu Dziękczynienia, w czwartek, 25 listopada. Natomiast będzie otwarte w weekend po Dniu Dziękczynienia, w piątek, sobotę i niedzielę. Zaledwie trzy dni w ciągu roku Muzeum Historyczne jest zamknięte, tzn. na Nowy Rok, w dzień Bożego Narodzenia i w dniu Dziękczynienia.

# Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

## Z Sejmiku Okręgu 13 ZNP W Ciągu 3 Lat Zapisano 23,000 Nowych Członków

W niedzielę 7-go listopada w sali E. Moskala odbył się sejmik Okr. 13 ZNP, zwołany przez komisarza Józefa Sikorę. Prezes ZNP Alojzy Mazewski wyraził radość z frekwencji na sejmiku, który stwarza okazję do porozmawiania o sprawach organizacyjnych. Najważniejszą z tych spraw jest rozwój. Zarząd otrzymuje dużo rad i jest celem krytyki. Często ci, którzy radzą i krytykują — sami nic nie robią, a zarząd bez pomocy nie dokona cudów. Związek — to my wszyscy.

Nawiązując do poprzedniej dyskusji na temat Kolegium Związkowego, prezes Mazewski podał do wiadomości, że w tym semestrze w Kolegium studiuje 220 studentów, 10 bierze język polski. Deficyt Kolegium przekroczył \$1 milion. Niezależnie od tego Kolegium jest winne ZNP około \$1,300,000, rządowi federalnemu \$2,250,000. Widzimy, że Kolegium przeżywa ciężki kryzys. ZNP stale pomaga swojej uczelni.

Kolegium ZNP nie jest odosobnione, ponieważ wszystkie małe kolegia przeżywają ciężkie czasy. Z różnych stron słyszymy narzekania i krytykę, ale gdyby krytycy posyłali swoje dzieci do Kolegium — nie miałyby ono trudności. Główną przyczyną kryzysu jest niedostateczna liczba studentów. Jak wiemy, Kolegium przed kilkunastu laty zostało rozbudowane i może pomieścić około 700 młodzieży. Gdyby więcej młodzieży korzystało z Kolegium — nie miałyby ono deficytu. Pod koniec tygodnia będą obradowały w Filadelfii Rada Nadzorcza i Komisja Szkolna, która na pewno znajdzie środki pomocy dla Kolegium. W sobotę odbędzie się bankiet z którego dochód będzie przeznaczony na pomoc dla Kolegium.

Wracając do spraw rozwojowych prezes Mazewski podał do wiadomości, że w ostatnim okresie powstało 11 nowych grup, zmarło 50 organizatorów, ich miejsce zajęło 66 nowych organizatorów. W okresie 3 lat od ostatniego sejmiku zapisano 23,000 nowych członków na sumę \$77 milionów ubezpieczenia. Sytuacja organizacji byłaby doskonała, gdyby nie to, że wielu członków spienięża swoje polisy ubezpieczeniowe. Majątek ZNP od sejmiku wzrósł o \$11 milionów do \$174 milionów.

Prezes podał do wiadomości, że stan członkostwa w dniu 31 marca 1983 r. będzie podstawą do obliczenia ilu posłów wysłą gminy na 39 sejm ZNP, który odbędzie się we wrześniu w Orlando, Fla. Przemówienie prezesa

Mazewskiego zostało nagrodzone gorącymi oklaskami.

## Wybory i Sprawy

Sejmik przeprowadził komisarz Okr. 13 Józef Sikora. Bogdan Parafiniczek poprowadził zebranych w odśpiewaniu hymnów narodowych, a diakon dr Edward Różański, sekretarz Okr. 13, odmówił inwokację. Według sprawozdania przewodniczącego Komitetu Mandatów b. komisarza Kazimierza Musielaka w sejmiku wzięło udział 25 delegatów gmin i 35 delegatów grup.

Komisarz Sikora mianował ponownie dr Różańskiego sekretarzem, a zebrani wybrali jednogłośnie ponownie skarbnikiem Stanisława Scibło, marszałkiem Tadeusza Pyrchlę.

Wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz apelowała o poparcie zbiórki butów, przeprowadzanej przez Kongres Polonii Amerykańskiej, które zostaną wysłane do Polski, dziękowała za sukces konkursu werbunkowego przeprowadzonego przez Wydział Kobiet i apelowała o poparcie balu Stow. Dobroczyńców ZNP z którego dochód będzie przeznaczony na kosze gwiazdkowe dla związkowców i związkowczyń znajdujących się w potrzebie.

Komisarz Sikora rozdał pisemne sprawozdanie ze swej działalności, prezesi gmin składali ustnie sprawozdania, koncentrując się na stanie członkostwa. Rozdano dyplomy i plakietki uznania kilkudziesięciu związkowcom i związkowczyniom za pracę dla organizacji, przede wszystkim w zapisywaniu nowych członków.

Zyczenia owocnych obrad sejmików przysłali: wiceprezes Józef Gajda i sekretarz Władysława Kubiak. Osobiście stężyli życzenia: dyr Florentyna Stawiarska, p. Eleonora Tragarz w imieniu komisarki Kazimierzy Pytel, komisarz Okr. 12 Roman Kołpacki w imieniu własnym i dyr. ZNP Heleny Orawiec oraz komisarka Okr. 12 Genowefa Wesolowska. Wśród delegatów byli skarbnik ZNP Edward Moskal i dyr. ZNP Emil Kolasa. Uczczono pamięć Zmarłych.

W imieniu Komitetu Sportu i Młodzieży krótkie sprawozdanie złożył Jan Jabłoński. Helena Stermińska, przewodnicząca Komitetu Rezolucji odczytała tekst rezolucji przyjętej jednogłośnie. Anna Nikiel przeprowadziła zbiórki na Kolegium, która przyniosła \$500

Sejmik zakończono odśpiewaniem "Boże coś Polską..." Po sejmiku podano kolację.

## Rezolucja Sejmiku Okręgu XIII ZNP

My Delegatki i Delegaci, Sejmiku Okręgu 13 ZNP, zebrani w sali Edwarda Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., w niedzielę dnia 7-go listopada 1982 roku:

W okresie niepokoju na świecie i dramatycznych przeżyć Narodu Polskiego, walcząc o prawa człowieka, winniśmy poważnie pomyśleć nad wytyczną pracy dla Społeczeństwa Polskiego tu w wolnym kraju.

Przyrzekamy lojalność wobec Stanów Zjednoczonych, zwracamy się z gorącą prośbą do Rządu Amerykańskiego, na czele z Prezydentem Ronaldem Reaganem, aby nadal pomagał naszym Rodakom w Polsce.

Prezesowi Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzemu A. Mazewskiemu, wraz z Zarządami, wyrażamy podziw i uznanie za niezwykle wytyczną pracę dla Polonii i doraznej pomocy Narodowi Polakom. Zyczymy Prezesowi A. A. Mazewskiemu dalszego zdrowia i sił, aby Związek Narodowy Polski podniósł swe członkostwo w następnych miesiącach przedsejmowych, wzywając młodzież do współpracy.

Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, składamy w hołdzie nasze polskie serca, płynące z nich modlitwy i wdzięczność za Jego Ojcowską Opiekę, gdyż stał się gwiazdą przewodnią dla wszystkich kochających wolność. Wyrażamy uznanie Naszej wiceprezesce Helenie M. Szymanowicz, za jej zainteresowanie się Dzieckiem Polskim i jej poświęcenia w Zbiórce Buków dla Dziecka Polskiego.

Kongresowi Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois z prezesem aldermanem Romanem Pucińskim na czele, serdecznie dziękujemy za wydatną pomoc narodowi polskiemu oraz za wyróżnienia Wybitnych Gości na Bankiecie Dziękczynienia. Zyczymy dużo zdrowia i sił do dalszej pracy.

Wydziałowi Kobiet Okręgu 13 ZNP na czele z komisarką Kazimierą Pytel, serdecznie dziękujemy za wysiłki i zwiększenie wysiłku w Komitecie Werbunkowym Wydziału Kobiet.

Składamy serdeczne podziękowania Gminom i Grupom oraz całemu członkostwu za pracę werbunkową, zdobywanie nowych członków dla naszej organizacji, za pomoc we wszystkich poczynaniach Okręgu 13 ZNP oraz poparcie apelów o pomoc dla naszych Rodaków w Polsce.

Wyrażamy głęboką wiarę, że Naród Polski, który pomimo wielkich trudności nie ulega przemocy, ale silnie staje do walki o wolność praw ludzkich odniesie zwycięstwo. Wyrażamy uznanie i zapewnienie, że mają pełne poparcie moralne i materialne z naszej strony.

Apelujemy do członków ZNP o składanie datków pieniężnych na "Solidarność" i pomoc Narodowi Polakom.

Niech żyją Stany Zjednoczone! Niech żyje nasz rodak Ojciec Święty Jan Paweł II!

Niech żyje cały Naród Polski! Niech żyje i rozwija się w członkostwie Związek Narodowy Polski!

Helena M. Stermińska  
Władysław Kuman  
Walter Spadłowski  
Leon Korona  
Anna Nikiel

## Zebranie Grupy 1991 ZNP

Zebranie Grupy 1991 ZNP odbędzie się w środę, 17 listopada, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Ciołek, 5301 West Newport Ave.

Prosimy członków o liczne przybycie.

Zygmunt Bobrowski — sekr. prot.

## Posiedzenie Grupy 2742 ZNP Tow. Wolność Ludu

Posiedzenie Towarzystwa Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP odbędzie się w niedzielę, 21 listopada, w sali Parku Holstein, 2200 N. Oakley Ave., o godz. 1:30 po poł.

Sekretarka będzie urzędować od godz. 1:30, dla wygody członków, którzy chcą opłacić swój podatek asekuuracyjny. Będzie także sprawozdanie z zabawy Gminy 41 ZNP, oraz Sejmiku Okręgu 13 ZNP.

Zenon Ziółkowski — prezes  
Mieczysław Stermiński — sekretarz

## Zebranie Gr. 2927 ZNP Tow. Wierność

Zawiadamiamy, że Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 17 listopada, w sali Cornell Park, przy 17-51ej i Wood, o godz. 7 wiecz.

Prosimy o przybycie, ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia.

W niedzielę, 21 listopada urządzamy "Social Party," na którą serdecznie zapraszamy. Zabawa odbędzie się w sali Divine Word Church, 3842 W. 57th Str., początek o godz. 1:30 po poł. Donacja \$1.50.

Melania Winięcka — prezeska  
Marie Pawlikowska — sekr.

## Zebranie Gr. 694 ZNP Tow. Synowie Wolności

Posiedzenie Grupy 694 ZNP, Tow. Synowie Wolności odbędzie się w środę, 17 listopada, o godz. 7 wieczorem, w sali E. Moskala, przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Obecność wszystkich członków konieczna. Przypominamy o uregulowaniu składek członkowskich — nadchodzi koniec roku. Sekretarz finansowy będzie urzędował na sali nieco wcześniej.

Piotr Marud — prezes  
Józefa Cieśla — sekr. prot.

## Zebranie Wyborcze Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego, odbędzie posiedzenie we wtorek, 16-go listopada, o godz. 7:30 wiecz., w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Sekretarz finansowy będzie wcześniej, aby przyjmować składki. Pieniądze można również przelać do niego pocztą.

Po załatwieniu spraw rutynowych odbędą się wybory nowych urzędników na rok 1983, jak również instalacja nowego zarządu.

Przysięgę odbierze od nowej administracji Edward Moskal, skarbnik ZNP.

M. Klinger — prezes  
J. Przywara — sekr. prot.

## Od 19 do 25 Listopada PREMIERA! Piątek od 6-ej Sobota od 1-ej Niedziela od 12:30

Następne Dni od 6:30

FILM PEŁEN PRZYGÓD Według Głosnej Powieści Józefa I. Kraszewskiego O DWORSKICH INTRYGACH, WIELKIEM MIŁOŚCI I ZDRADZIE KRÓLA AUGUSTA MOCNEGO



## Hrabina Anna COSEL

Ambitna o Niezwykłej Urodzie, Wie Jak Usidlać Króla Polski, Który Łamie Podkowy, Złote Dukaty i Serca Pięknych Kobiet!

Dodatkowa Atrakcja PODPATRZONE CUDA NATURY! BIAŁOWIEŻA W Kinie MILFORD 3319 N. PULASKI RD. Róg Milwaukee, Blok od Belmont Telefon: 545-5922

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

**Dziennik Związkowy**

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146  
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

**WARUNKI PRENUMERATY**

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ  
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Rocznie (1 yr.)	\$40.00	Rocznie (1 yr.)	\$15.00
		Półroc. (6 mos.)	22.00	Półroc. (6 mos.)	9.00
		Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
		Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Rocznie (1 yr.)	\$60.00	Rocznie (1 yr.)	\$18.00
		Półroc. (6 mos.)	45.00	Półroc. (6 mos.)	14.00
		Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy  
Numer Codzienny (Single Daily Copy) . . . 35¢

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy  
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) . . . 50¢

**Będzie Lepiej . . .**

Tak możnaby ująć w skrócie reakcje nowojorskiej giełdy, tej sławnej "Wall Street", na zarysowujący się w jaśniejszych barwach stan rzeczy w życiu gospodarczo-finansowym kraju.

Ponieważ obroty na giełdzie podskoczyły w ostatnim okresie bardzo wyraźnie, jak i w rozmiarach wyjątkowo znamienitych, inwestorzy, jak oceniają to ekonomiści, z zaufaniem odnieśli się do przejawów odnowy w życiu gospodarczym. Toteż nie dziwnego, że Dow Jones Industrial Average podskoczył do nigdy nie notowanej skali górnej, przekraczając magiczny tysiąc, a do tego nastąpiło to w dzień po wyborach powszechnych.

Niektórzy obserwatorzy giełdy wskazują, że jej wyjątkowa ruchliwość jest następstwem uspakajającego przekonania, że republikanie nie ponieśli w wyborach 2 listopada strat przekraczających przewidywane i stąd giełda zareagowała wzrostem o 43.41 punktów Dow Jones, osiągając najwyższą z dotychczasowych, bo 1,065.49.

W kołach gospodarczych kraju przyjmuje się, że koszt pożyczek znowu spadnie, co przyczyni

się do wzmocnienia rozwoju życia gospodarczego, jak też może przynieść zwiększenie zysków biznesowych, przyczynając od następnego roku.

Niektórzy specjaliści są zdania, że ceny akcji giełdowych powinny nadal wzrastać, aby dojść do takiego poziomu, który odpowiadałby faktycznym wartościom kompanii i korporacji. Takiego zdania jest nawet Sekretarz Skarbu Donal Regan, zaś zajmujący się, w ramach firmy Merrill Lynch, strategią inwestycyjną Richard Hoffman oświadczył, że wskaźnik Dow Jones może dojść do 1,800 i stąd nie dziwnego, że na giełdzie nastąpiło wyjątkowe ożywienie, ponieważ ani instytucje, ani też jednostki nie chciały pozostać w tyle i włączyły się w obrony giełdowe.

Ponieważ prócz tego rynek finansowy nie jest ostatnio tak atrakcyjny, jak był nie tak dawno, inwestorzy w szerszym zakresie interesują się operacjami giełdowymi. A wszystkie te zjawiska mają być przejawem przekonania że będzie lepiej . . .

**Gospodarcze Kłopoty Kanady**

Już trzykrotnie w ostatnim czasie premier Kanady Trudeau przemawiał do obywateli, przez sieć radiową i telewizyjną CBS, na tematy dotyczące kryzysu gospodarczego w skali światowej, obejmującego siłą rzeczy i Kanadę. Ale Trudeau nie podjął w tych wystąpieniach konkretnych zagadnień, jak podkreśla to "Związkowiec", chociaż akcentował sytuację w Kanadzie i "słusznie wskazywał", "iż nie jesteśmy oderwani od świata, lecz przeciwnie, istnieje ścisła łączność z całym światem".

Kryzys kanadyjski — komentował wystąpienie Premiera "Związkowiec" — nie jest więc następstwem błędów własnych, niedociągnięć, lecz stanu ogólnego, światowego. Oczywiście jest to rozwalanie otwartych drzwi, jako że wszyscy wiemy, iż kryzys gospodarczy ogarnął cały świat. Inflacja szaleje i w niektórych państwach dochodzi do 100 proc., bezrobocie rośnie w zaskakującym tempie, szczególnie w państwach uprzemysłowionych i w 10 najbardziej rozwiniętych i zamożnych wynosi obecnie ponad dwieście milionów. Liczba zastraszająca i przerażająca.

Ala jak wyjść z tego kryzysu?

Jest on wprawdzie powszechny, ale w każdym państwie przedstawia się nieco inaczej, jego rozmiary są odmienne i stąd też potrzeba różnych form działania.

Opozycja twierdzi, iż za obecny stan gospodarczy odpowiedzialny jest rząd liberalny premiera Trudeau, co oczywiście jest co najmniej przesadą. Można zapewne z dużą dozą słuszności wskazywać, że niektóre decyzje tego — jak również poprzednich — rządów były błędne, względnie niedostateczne, ale na pewno i gdyby były najlepsze nie zdołałyby uchronić kraju przed kryzysem.

**Mądry Projekt**

W. Averell Harriman, były gubernator stanu New York, zaś w okresie ostatniej wojny światowej ambasador Stanów w Moskwie, ofiarował \$11 milionów na utworzenie, w ramach Columbia University, nowego Instytutu dla Zaawansowanych Badań Sowietów. Jest to projekt mądry, gdyż zagadnienia sowieckie są przecież szczególnie ważne w polityce Washingtonu. Prócz tego, trzeba podkreślić, że studia sowietoznawcze są znowu zapóźnione w Stanach, chociaż teoretycznie uznaje się ich potrzebę, jak też ich znaczenie, dla amerykańskich interesów politycznych.

NY Times, omawiając gest Harrimana, który — trzeba o tym mimo wszystko wspomnieć — popełnił sporo błędów w swoim nastawieniu wobec Moskwy, a już szczególnie zawiódł, jeśli chodzi o los narodów Wschodniej Europy, wydanych w Jałcie w zakres władzy Moskwy — zwrócił uwagę na dwa zagadnienia.

Po pierwsze, sformułował interesujące powiędzenie, które być może przyjmie się na stałe, a mianowicie, że w tak nielicznych dziedzinach, tak wielu polega w tak wielkim stopniu, na mózgach tak nielicznych, jak to dzieje się odnośnie studiów sowieckich.

Po drugie, wspomniany dziennik podkreślił, że obecnie jest więcej stanowisk do objęcia w dziedzinie badań nad Sowietami aniżeli wykwalifikowanych ludzi. Ocenia się, że potrzeba 1,600 wysoce wyszkolonych znawców Sowietów i krajów Europy Wschodniej, na stanowiska w życiu publicznym i prywatnym, w tym bez uwzględnienia nauczycieli szkół wyższych, gdy

Wystarczy wskazać na sąsiadów, gdzie nastąpiły zasadnicze zmiany: prez. Carter zapowiadał zmniejszenie bezrobocia i opanowanie przesilenia gospodarczego, a zakończył kadencję wyższym bezrobociem i pogłębieniem kryzysu. Jego następcą, prez. Reagan wystąpił z radykalnym programem naprawy sytuacji gospodarczej, a po dwóch latach stwierdza się, iż nastąpiły zmiany, ale na gorsze.

Stany Zjednoczone notują najwyższą liczbę bezrobotnych. Podobnie jest w Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech, by ograniczyć się do kilku wysoko uprzemysłowionych państw. Nie znaczy to wcale, iż na własną rękę nie można nic zdziałać. Wydaje się, że właśnie z myślą o tym premier Trudeau zwrócił się do społeczeństwa.

Rozczarował przede wszystkim polityków, ale to jest zrozumiałe, ale również szerokie rzesze społeczeństwa. Oczekiwano bowiem, iż wystąpi z jakimś programem naprawy sytuacji gospodarczej. Przeprowadził przeciw reorganizację swego gabinetu pod kątem polityki gospodarczej, nastąpiła zmiana na stanowisku ministra finansów, a wreszcie wystąpił na krótko przed otwarciem nowej sesji parlamentarnej.

Premier Trudeau ograniczył się po prostu do poinformowania społeczeństwa o sytuacji, nie formułując żadnego programu. Nie dostarczył opozycji nowych argumentów, natomiast ponad głowami parlamentarzystów zwrócił się bezpośrednio do wyborców. Jaki będzie tego efekt okaże się dopiero za kilka miesięcy.

Niewątpliwie przemówienia Premiera miały na celu pozyskanie społeczeństwa, które — jak wykazały to liczne ankiety, oraz wybory uzupełniające — nie obdarza już Liberalów takim zaufaniem jak przed dwoma laty podczas ostatnich powszechnych wyborów.

w rzeczywistości jest ich tylko 1,074 aktualnie do dyspozycji.

Jest bezdyskusyjne, że trzeba szkolić specjalistów od spraw sowieckich, bo trzeba dobrze rozemnieć bolszewickie mocarstwo pod każdym bez wyjątku względem. Nie wystarczy na użytek polityki powierzchowne oceny. Specjaliści muszą przygotowywać oceny dla czynników rządowych.

**To i Owo**

W Atenach obradował XV Kongres Lingwistyczny, w którym uczestniczyli językoznawcy z 42 krajów. Prezesem Europejskiego Towarzystwa Lingwistycznego wybrany został Jacek Fisiak, profesor językoznawstwa z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

W Gdańsku zorganizowano Międzynarodową Wystawę Morską "Baltexpo-82" — pierwszą, nie licząc Targów Północnych z 1947 r., imprezę tego typu w Polsce. Zaprezentowały się na niej 152 firmy branży morskiej z 15 krajów świata.

Polscy stocznicyzy uzyskali cenne oferty handlowe z Zachodu, sprzedali kilkanaście jachtów.

Ze stolicy Nepalu — Katmandu, nadeszła smutna wiadomość o śmierci Tadeusza Szulca z Katowic, uczestnika polsko-brazylijskiej wyprawy himalajskiej. Tragedia wydarzyła się na wysokości 7,400 m, podczas próby zdobycia Makalu (8,485) nowym szlakiem, wiodącym zachodnią ścianą.

**INNI PISZĄ:**

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

**Kłopoty Wolnych Demokratów**

THE NEW YORK TIMES — W czasie ostatniego kongresu zachodniemieckiej Partii Wolnych Demokratów wybrano ponownie na przewodniczącą tej partii ministra spraw zagranicznych Hansa Deitricha Genschera. Wybór Genschera nastąpił po krytyce ze strony uczestników zjazdu za formę, w jakiej doprowadził on do utworzenia nowej koalicji z chrześcijańskimi-demokratami.

Po całym dniu, raz po raz wznoszącej temperaturę obrad, delegacji 33-go Kongresu tej liberalnej partii oddali na Genschera 222 głosy, a na jego rywala w wyborach Uwe Ronneburgera — kandydata lewego skrzydła 169 głosów.

Chociaż Mr. Genscher wygrał stosunkowo wysoką liczbą głosów, głosowanie to podkreśliło istniejące w łonie partii Wolnych Demokratów różnice, których nie są w stanie zatrzeć polemiki dotyczące potrzeby jedności w łonie tej partii.

Wniosek aprobujący decyzję Genschera dotyczącą opuszczenia rządu socjal-demokratów, kierowanego przez Helmuta Schmidta, oraz utworzenia sojuszu z konserwatywnymi chrześcijańskimi-demokratami przeszedł niewielką różnicą 29 głosów. Kolejny wniosek, potępiający formę, w jakiej Mr. Genscher przeprowadził zmianę sojuszu — bez konsultacji z "dołami partyjnymi" — przeszedł bardzo wyraźnie większością uniesionych rąk. Oddzielny wniosek pośrednio krytykował nowego kanclerza Helmuta Kohla za niewłączenie Gerharda Bauma, byłego min. spraw wewnętrznych w skład nowego gabinetu.

"Partia liberalna przestanie istnieć, jeśli będzie zaprzędać swoją osobowość", ostrzegł popularny Mr. Baum w płomiennym przemówieniu, wygłoszonym do 400 delegatów z całych Niemiec Zachodnich. Wyrażając przekonanie, podkreślał i przez innych mówców, oświadczył on także, iż Wolni Demokraci znajdują się w głębokim kryzysie wewnętrznym, jak i zewnętrznym".

Dokonujące się ciągle podziały wewnątrz partii oraz oczywiste oznaki rozprężenia dyscypliny wśród delegatów stanowią zły omen w momencie, gdy partia ta staje w obliczu zbliżającej się ciężkiej próby, jaką będą wybory wyznaczone przez Kohla na 6 marca przyszłego roku. Istnieją obawy, iż wybory te zadecydują o poważnym stopniu o istnieniu tej partii.

W ostatnich wyborach krajowych, partii nie udało się uzyskać 5% głosów potrzebnych do uzyskania miejsc w parlamencie, w związku z czym zajęła jej miejsce, jako trzeciej siły politycznej, tzw. Partia Zielonych, która reprezentuje ruch antynuklearny. Dwa ostatnio przeprowadzone sondaże opinii publicznej wskazywały wszakże, że Wolni Demokraci powoli odzyskują głosy społeczeństwa zachodniemieckiego.

Kandydatura 55-letniego ministra spraw zagranicznych wywołała słaby entuzjazm, a jego 70-minutowe przemówienie przed głosowaniem było skąpo oklaskiwane. Minister gospodarki Otto Lamsdorff — zdecydowany poplecznik Genschera — zapytał wtedy delegatów: "Kto będzie na nas głosował, jeśli pozwolimy przegrać temu przewodniczącemu?"

Ronneburger — przywódca partyjny w Szlezewiku-Holsztynie, kandydował przeciwko Genscherowi, by skupić niezadowolone z jego kierownictwa oraz zapobiec opuszczeniu szeregów tej partii przez rozłamowców. Był to pierwszy wypadek wystąpienia kontrkandydata przeciwko Genscherowi od czasów objęcia przez niego przywództwa partii po Walterze Scheelu w 1974 r.

W przemówieniu, które brzmiało prawie jak usprawiedliwienie się za decyzję kandydowania na przewodniczącą, Mr. Ronneburger oskarżył Genschera o podważanie zaufania Wolnych Demokratów, którzy wygrali wybory w 1980 r. razem z socjal-demokratami i Helmutem Schmidtem.

Ronneburger nie wysuwał wezwania do wycofania się z nowej koalicji, jednakże oświadczył, że w styczniu Wolni Demokraci powinni rozważyć swoje stanowisko w świetle nadchodzących wyborów oraz wysunął żądanie, aby w następnym rzą-

Stanisław Wąsik

**Osiągnięcia i Straty "Solidarności" . . .**

Gdy mowa jest o działaniach "Solidarności" i ich znaczeniu w życiu polskim, należy zdać sobie sprawę z tego, że dziś oceniać możemy tylko pewien okres w historii tego wielkiego ruchu. Okres ten zaczyna się od legalnego uznania NSZZ "Solidarności" w sierpniu 1980 r. a kończy się jego delegalizacją w październiku 1982 r. W tym czasie "Solidarności" żyła pełnym i bujnym życiem do grudnia 1981 r. a istniała "w zawieszeniu" od czasu zamachu Jaruzelskiego do jej oficjalnej likwidacji. Oficjalnej a nie faktycznej, bo okres zawieszenia był zarazem przejściem od jawnego do ukrytego istnienia, które jest kontynuowane i co pewien czas przypomina krajowi i światu, że "Solidarności nie zginęła".

Jeżeli nie jest czas jeszcze na jakąś ocenę końcową — tym niemniej można już próbować wyciągać pewne wnioski z dotychczasowego rozwoju sytuacji. NSZZ "Solidarności" powstała jako związek zawodowy, którego głównym zadaniem jest obrona interesów robotniczych. Interesy te są z reguły bardzo bezpośrednio związane ze stanem gospodarczym kraju, stąd zagadnienia ekonomiczne są zawsze przedmiotem zainteresowania ruchu związkowego, a już szczególnie w okresie kryzysu. Zdawałoby się, — że właśnie w obliczu katastrofy gospodarczej nawiązanie stosunków pomiędzy władzą a "Solidarnością" było i możliwe i wskazane. — Nasuwała się myśl jakiejś "umowy społecznej", w ramach której rządząca partia zachowa-

**A Więc Reagan "Poleci" w 1984 r.**

U.S. News & World Report wysuwa przypuszczenie, że mianowanie senatora Paula Laxalta (R.) z Nevada przewodniczącym Krajowego Komitetu Republikańskiego, jest "wielkim znakiem", mówiącym o zamiarze prez. Reagana ponownego ubiegania się o urząd w 1984 r.

W kołach znających kulisy polityki GOP istnieje przekonanie, że Laxalt, bardzo bliski przyjaciel Reagana, wyraźnie powiedział Prezydentowi, że nie obejmie stanowiska w Komitecie, jeśli Reagan nie ma zamiaru kandydować w 1984 r. Senator stanowisko objął, a więc . . .

Gdyby jednak okazało się, że Prezydent wycofa się z kandydowania, w Washingtonie istnieje przekonanie, że obecny wiceprez. George Bush będzie czołowym kandydatem. Bush w tym roku przejechał ponad 160,000 mil w podróży kampanijnych na rzecz republikańskich kandydatów.

**Flirt z Pekinem**

W celu wygładzenia raczej zagnatanych stosunków amerykańsko-chińskich, Washington przygotował inicjatywę, mającą na celu wymianę wizyt wysokich osobistości z obu państw.

Tak więc Sekretarz Stanu Shultz, Sekretarz Obrony Weinberger i Sekretarz Handlu Baldrige złożyły oddzielne wizyty w Pekinie, zaś z Chin przybędą odpowiednie delegacje do Washingtonu.

Koła polityczne oceniają, że wizyty te mogą przynieść w następstwie sprzedaż Chinom wysokiej klasy technologii, a być może i sprzedaż, na umiarkowaną skalę, amerykańskiej broni.

dzie partia odzyskała stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Genscher natomiast przyznając, że Wolni Demokraci reprezentują obraz podzielonej partii, przypisał rządom w koalicji Schmidta lewemu skrzydłu reprezentowanych przez niego socjal-demokratów, którzy — jak się wyraził Genscher — "zdradzili swego przywódcę".

Sporą część przemówienia poświęcił Genscher polityce zagranicznej Niemiec Zachodnich, sugerując niejako, iż jego porażka w wyborach partyjnych może wystawić tę politykę na ryzyko. Z zamiarem wyraźnego uciśnienia głośnego lewego skrzydła Wolnych Demokratów, minister spraw zagranicznych obiecał, że zanim zostanie podjęta jakakolwiek decyzja, dotycząca rozmieszczenia pocisków amerykańskich średniego zasięgu, przedłoży partii wcześniej specjalny raport.

"Obecny Kongres, Wolni Demokraci muszą zakończyć jako partia wolnych i zjednoczonych demokratów" — powiedział na zakończenie obrad Genscher i wydaje się, że od rozwiązania tego problemu zależeć będzie przyszłość zachodniemieckich liberałów.

laby władze naczelną, ale już nie dyktatorską. Rozwiązanie partii nie leżało jednak w interesach takiej, przyzwyczajonej do sprawowania niekontrolowanej władzy. Tym bardziej przeciwna temu była Moskwa, wymagająca od satelitów bezwzględnego posłuszeństwa, gwarancją którego jest dyktatura miejscowych komunistów. Stąd ze strony sowieckiej nagonka prasy i straszenie manewrami zmasowanych wojsk a ze strony PZPR niedotrzymywanie umów z NSZZ "Solidarności" a nawet akty jawnej prowokacji jak np. wypadki w Bydgoszczy.

Brutalny nacisk władz wywoływał naturalne opory, o każde ustępstwo trzeba było walczyć i w tych warunkach powstał klimat konfliktu rzekomo "ludowej" władzy z robotniczą "Solidarnością". W zatargu tym społeczeństwo popierało zdecydowanie "Solidarności", w wyniku czego ruch związkowy stawał się stopniowo ruchem ogólnonarodowym, czego władze przy stosowaniu innej taktyki mogły bez trudu uniknąć. Wreszcie podkreślić należy, że kierownictwo "Solidarności", pomimo pewnych nacisków z terenu, wykazywało zawsze tendencje umiarkowane.

Po zamachu grudniowym 1981 roku ruch "Solidarności" nabrał cech działania ukrytego, w pewnym stopniu wzorowanego na tradycji "państwa podziemnego" z czasów okupacji niemieckiej. Zjawiska podobnego do "Solidarności" nie znają dzieje naszego narodu, natomiast mieliśmy w XIX wieku zryw innego rodzaju — powstania narodowe, dnie "krwi i chwały", które nie były jednak "dniami zwycięstwa".

Różne znane oceny historyczne powstań; jedni twierdzą, iż bez nich naród by zmarł, zatracił swą osobowość a świat zapomniał o zbrodni rozbiorów. Inni podkreślają ogrom strat poniesionych bez osiągnięcia celu ostatecznego — niepodległości. W świetle tej dyskusji historycznej ocena wyników akcji "Solidarności" wypadła wcale dodatnio. To co poczytywało się za sukces ruchów powstańczych zostało osiągnięte jak dotąd, bez strat porównywalnych ze stratami powstańczymi w przeszłości. Niewątpliwie całe pokolenie wolności poznało, przywiązało się do tej idei i posiewu zwycięstwa nigdy już nie zapomni.

Drugi cel — przypomnienie światu o krzywdzie Polski i o jej kolonialnej zależności od ZSRR, zostało dokonane nadzwyczaj skutecznie. Od przeszło dwóch lat środki masowego przekazu w wolnym świecie poświęcają Polsce więcej uwagi niż kiedykolwiek w przeszłości, z wyjątkiem niektórych okresów z czasów ostatniej wojny.

Jeśli to wszystko było sukcesem — to co jest stratą?

Początkowych osiągnięć w zakresie praw związkowych nie dało się ugruntować i skonsolidować, co więcej, dyktatorska junta, narzucając "stan wojenny", pozbawiła ludność większości tych bardzo ograniczonych swobód, jakie odróżniały Polskę od innych krajów satelickich. Widać też tendencję do utrzymania wielu ograniczeń nawet po ustaniu stanu wojennego. Utracona została też szansa jakiegoskoodynowanego działania władz i społeczeństwa w akcji walki z kryzysem gospodarczym. Wreszcie niezmiernie liczne są ofiary represji, wielu straciło wolność, jeszcze więcej pracę, wielu było pobitych i skatowanych a nie odbyło się też bez ofiary najwyższe — utraty życia.

Powiedzieliśmy na wstępie, że nie czas jeszcze na jakieś ostateczne konkluzje, dopiero przyszłość okaże co da posiew NSZZ "Solidarności". Opór w kraju trwa, "Solidarności" jest nadal aktywna, stanowisko Papieża, tak istotne dla opinii krajowej, jest wciąż nieustępliwe. Na płaszczyźnie międzynarodowej wielką rolę odgrywa Międzynarodowa Konferencja Wolnych Związków Zawodowych od dawna energicznie popierająca NSZZ "Solidarności". Wiele wpływowych i licznych związków za przykładem centrali samodzielnie inicjuje akcje pomocy "Solidarności". Duże znaczenie polityczne ma zdecydowane poparcie szeregu czołowych partii socjalistycznych, którym nawet prasa sowiecka nie potrafi zarzucić "reakcyjności" i "tendencji kontrrewolucyjnych".

Wreszcie — uwaga ogólna. Mimo chwilowych niepowodzeń ciągle jednak wydaje się, że przyszłość jest bardziej obiecująca dla młodego pokolenia polskiego niż dla starych komunistycznych dygnitarzy wojskowych i cywilnych.

Dziennik Polski (Londyn)

## Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

### WIDZEW ŁÓDŹ POKONAŁ RAPID WIEDEN 5:3

Atmosfera meczu pucharowego w Łodzi między Widzewem a Rapidem była wspaniała — podaje depesza z Polski. Austriaków witano serdecznie, nie wierząc, że zdolają utrzymać przewagę jednej bramki z pierwszego meczu. Przecież wystarczyło strzelić jednego gola. Nikt w Łodzi nie sądził, że trzeba ich będzie zdobyć.

#### Składy Drużyn

**Widzew:** Młynarczyk, Świętek, Grębosz, Wójcicki, Kamiński, Woźniak, Rozborski, Romke, Surlit (od 84 min. Myśliński), Filipczak, Matusiak (od 63 min. Wraga).

**Rapid:** Feurer, Krauss, Gerger, Weber, Presgesbauer, Lainer, Panenka, Kienast, Willfurth (od 46 min. Wein-hoffer), Kraki, Keglevits.

**Złote kartki:** Sulit, Woźniak, Wein-hoffer i Krauss.

Pierwsze minuty nie zapowiadały ani wielkiego meczu, ani strzeleckiego popisu gospodarzy, a jeszcze mniej gości. Widzew atakował bez składu i ładu, prac na bramkę Feurera ambitnie, lecz bez koncepcji. Trwałoby to zapewne dłużej — wynurza się korespondent polskiej agencji prasowej — gdyby nie fantastyczny strzał Woźniaka z ponad 20 m. Zaskoczył kompletnie bramkarza gości. Widownia zamilkła, jakby nie wierząc, że piłka wpadła do bramki. Dopiero po chwili posypały się brawa dla łódzkich piłkarzy.

Nie umilkły jeszcze brawa, gdy 4 minuty później wybuchły ze zdwojoną siłą. Woźniak ponownie, ale tym razem głową strzelił piłkę do bramki Rapidu. Gdyby w tej sytuacji gol nie padł, nikt by tego piłkarzem Wiedza nie darował. Rozborski otrzymał piłkę 5 m przed bramką i strzelił wprost w bramkarza, odbił piłkę znów skierował głową do bramki, trafił jednak w poprzeczkę. Dopiero Woźniak skutecznie zakończył akcję.

Obroncy Rapidu stracili głowy, biegali od jednego polskiego piłkarza do drugiego, zapominając o ustawieniu strefowym, nie pilnując w rezultacie żadnego. Jakby tego było mało, zagapili się w 29 min. Bramkarz usiłował złapać piłkę po bardzo silnym strzale Krzysztofa Surlita. Na chwilę zaparło mu dech, wtedy odbił piłkę Rozborski wepchnął do siatki.

Kibice wiwatowali, austriaccy dziennikarze z uznaniem kiwali głowami. Sędzia nie był przekonany o wyższości Widzewa. Może nieświadomie, ale jedną decyzją stworzył przepiękną, niezwykle emocjonującą i stojącą na dobrym poziomie widowską, które do końca trzymało widzów w napięciu. W 32 min. podkutywanym rzutem karnym za faul na Kraklu. Napastnik Rapidu umie efektywnie przewracać się w polu karnym. Panenka strzelił bezbłędnie.

Teraz rozpoczęła się huśtawka nastrojów. Do przerwy obie drużyny nic już nie zwojowały, ale tuż po wznowieniu gry Panenka strzelił chytrze, Młynarczyk wyciągnięty jak struna zdołał końcami palców pchnąć piłkę, która otarła się o słupki i po głowie jednego z obrońców wyleciała na aut. Austriacy nie rezygnowali, nabrali wiary w możliwość uratowania awansu. W 53 min. Leiner otrzymał znakomite podanie na linii pola karnego i strzałem w dolny róg bramki nie dał szans Młynarczykowi.

Zaczął się mecz jak za dawnych dobrych lat, kiedy piłkarze zdobywali gole, nie dbając zbyt o obronę bramki. Rozpędu nabrał z kolei Widzew. Teraz gospodarzom potrzebny był gol. W 66 min. rozegrali poprosowo akcję i Surlit z 15 m podwyższył rezultat spotkania na 4:2. Kibice z niepokojem czekali na odpowiedź Rapidu. Austriacy rzeczywiście ruszyli do przodu i... omal nie stracili kolejnej bramki. Filipczak przewrócił się jednak w polu karnym.

W odpowiedzi Kegevits z 12 m, nie atakowany, strzelił obok słupka.

Kibice odetchnęli u ulgą, choć goście nadal atakowali z pasją. Widzew jakby na to czekał. W 76 min. Wraga wywalczył piłkę w środku boiska, dostrzegł stojącego na pozycji spalonej Filipczaka, zdecydował się więc na indywidualny przebieg. Obroncy go nie dogonili, minął zwodem bramkarza i strzelił 5 gola.

Gdy wydawało się, że teraz Rapidu nic już nie uratuje (Wraga miał jeszcze jedną znakomitą sytuację w 84 min.), w zamieszaniu podbramkowym zdezorientowany Grębosz głową wepchnął piłkę do własnej bramki. Na szczęście dwie ostatnie minuty gospodarze jakoś przetrzymali.

Piłkarze Widzewa w obu meczach z Rapidem otrzymali 8 kartek (7 żółtych i 1 czerwoną). Na szczęście żaden zawodnik nie został ukarany podwójnie. W innym wypadku nie miałby kto grać w ćwierćfinałowych spotkaniach (wiosną).

Widzew jest drużyną walczącą. Ambicją i nieustępliwością w grze dorównuje (o ile nie przewyższa) najlepszym zespołom. W meczu z Rapidem udowodnił, że nie załamują go niepowodzenia. Mamy nadzieję, że do wiosny obroncy poznają się na tyle, że Wójcicki nie będzie mylił Grębosza z rywalami i odwrotnie, a kierownictwo klubu wyszuka pasującego do zespołu dobrego pomocnika. Jest Widzewowi potrzebny — kończy sprawozdanie Polska Agencja Prasowa.

### KOLEJNA PORAZKA ŚLĄSKA W ROZGRYWKACH EKSTRAKLASY W POLSCE

W ostatnich rozgrywkach ekstraklasy piłkarskiej w Polsce uzyskano tylko dwa wyniki remisowe i jedną przegraną gospodarzy.

Ruch Chorzów zwyciężył wysoko 4:0 chimerycznie grającą krakowską Wisłę. ŁKS Łódź ugrał się z Legią Warszawa, bijąc ją 1:0. Również Lech Poznań wygrał w identycznym stosunku 1:0 z GKS Katowice. Bałtyk Gdynia pobił gładko 2:0 Szombierki Bytom. Natomiast Stal Mielec przegrała u siebie z Górnikiem Zabrze. Załębnie Sosnowiec wygrało 2:0 ze Śląskiem Wrocław. Wyniki remisowe uzyskała Gwardia Warszawa z Pogonią Szczecin 1:1 i Cracovia Kraków z Widzewem Łódź 2:2.

### JUNIOR REKORDZISTA WŚRÓD SENIORÓW

W ostatnim dniu odbywających się w Haskowie mistrzostw Europy juniorów w podnoszeniu ciężarów walczyli zawodnicy dwóch najcięższych kategorii. W wadze ciężkiej II (do 110 kg) pasjonujący pojedynek o zwycięstwo stoczył Jurij Zacharewicz (ZSRR) i Weselin Osikowski (Bułgaria). Wynikiem tej rywalizacji było wprowadzenie aż 10 poprawek do tabel rekordów świata juniorów i seniorów.

Ostatecznie zwycięsko z tej walki wyszedł Zacharewicz, ustanawiając jeden rekord seniorów — w dwuboju 432,5 kg oraz trzy rekordy juniorów — rwanie 195 kg, podrzut 138,5 kg oraz dwubój 432,5 kg.

### Złoty medal w wadze superciężkiej (ponad 110 kg) zdobył reprezentant Bułgarii Władimir Penew — 402,5 kg. Ustanowił on rekord świata juniorów w podrzucie wynikiem 230,5 kg. W tej kategorii wystąpił również reprezentant Polski, Krzysztof Kander, zajmując 7 miejsce — 332,5 kg.

### BANKIET 55-LĘCIA WISŁY W SOBOTĘ, 20 LISTOPADA

W tym roku Wisła osiągnęła duże sukcesy. Gracie i kierownictwo "zadbali" o jubileusz, zdobywając Puchar USA (USSF Major Division Cup). Należy się spodziewać, iż wierni kibice i sympatycy wezmą udział w bankiecie jaki będzie miał miejsce w sobotę, 20 listopada 1982 r. w Royal Inn, Belmont Ave., róg Long Ave., obok "Europe Travel Bureau". Cocktail's o 7-ej wieczorem. Kolacja o 8:30 wiecz. Rezerwacje w klubie Wisła, 4411 W. Fullerton Ave., tel. 384-9324.

Niedziela, 24 października miała być pamiętnym dniem dla Polonii chicagowskiej. W dniu tym mieliśmy uroczyste przyjmować Prymasa Polski ks. abp. Józefa Glempa, który miał przybyć do Stanów Zjednoczonych, aby osobiście podziękować Amerykanom polskiego i niepolskiego pochodzenia za pomoc okazaną kościołowi polskiemu za pośrednictwem Ligi Katolickiej dla pomocy kościołowi w Polsce.

Niestety, na skutek stale zaostrzających się warunków w Polsce, szczególnie po wiadomości o tym, że "sejm" PRL-u ma zamiar zatwierdzić propozycję rozwiązania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność." Ks. Arcybiskup postanowił, w tych tak bardzo ciężkich chwilach dla narodu, pozostać w Kraju.

Wierny Pasterz nie opuścił swych owieczek, pozostał z nimi, by ich bronić, pomagać w przeżyciu strasznego ciosu zadanego przez bezprawy reżim, narzucony przed laty przez "braci" sowieckich.

Polonia chicagowska postanowiła jednak nie odwoływać planowanych na ten dzień uroczystości, wprost przeciwnie, udziałem w nich zadokumentować jedność z Narodem i Jego Prymasem abp. Józefem Głempem.

Wszystkie trzy zaplanowane uroczystości były imponujące. Już wczesnym rankiem, bo o godz. 9 rano w niedzielę (to prawie świt), zebrali się Wierni przed kościołem św. Jacka.

Biciem dzwonów i w procesji z dziedzińca szkolnego, wprowadzono do kościoła sztandary licznych organizacji, przybyłych na uroczystość. Były poczty sztandarowe: Kombatantów, Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, licznych stowarzyszeń religijnych istniejących i pracujących przy parafii, Związku Podhalan itd.

Z asystą wprowadzono do kościoła gubernatora stanu Illinois Jamesa Thompsona, który przybył na uroczystość z małżonką. Wśród szczególnie wyróżniających się grup należy wymienić liczną delegację Podhalan w ich barwnych strojach regionalnych, Związek Harcerstwa Polskiego, działającą szkolną w strojach ludowych, przedstawicieli Związku Lotników, członków Kół SPK, SWAP-u, oraz przedstawicieli Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois. Obliczono, że w rannej uroczystości wzięło udział około 4,000 wiernych.

Mszą św. pontyfikalną odprawił proboszcz parafii św. Jacka ks. Marian Cienko, C.R., w asyście 9 księży i dwóch diakonów.

Płomiennie kazanie o życiu i czynach św. Maksymiliana Marii Kolbe, wygłosił ks. Konstanty Przybylski, C.R.

Po Mszy św. odbyła się uroczystość poświęcenia płaskorzeźby św. Maksymiliana Kolbego, ufundowanej przez Stowarzyszenie Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych i Sowieckich Łagrów. Poświęcenie dokonał ks. dziekan Edward Pająk, proboszcz parafii św. Młodzianków.

Druga uroczystość, która rozpoczęła się punktualnie o godz. 1 po poł., na gruncach parafii Pięciu Braci Polaków i Męczenników, zgromadziła również liczne rzesze Polaków. Obliczono, że w uroczystościach tych wzięło udział ponad 4 tysiące wiernych.

Msza św. jaką odprawił ks. bp. Alfred Abramowicz, odprawiona była w intencji Ojca Świętego, czwartej rocznicy wyniesienia Go na Tron Piotrowy, oraz trzeciej rocznicy wizyty w Stanach Zjednoczonych, szczególnie tutaj wśród nas, wśród Polonii.

Spotkaliśmy się wtedy właśnie na gruncach parafii Pięciu Braci Męczenników.

Nad organizacją popołudniowego nabożeństwa czuwał ks. Józef Mytych, proboszcz par. św. Piotra i Pawła. Nic więc dziwnego, że przygotowana była bardzo starannie — pomysłano o wszystkim.

Najpierw uroczystą procesją wprowadzono na teren, gdzie miała być odprawiona Msza św., poczty sztandarowe i delegacje licznych organizacji: szli Górale, ze swymi sztandarami, działwa w strojach; szli amerykańscy skauci, weterani zrzeszeni w SWAP, przedstawiciele solidacji i bractw, szły dzieci z Polskiej Szkoły im. M. Konopnickiej w towarzystwie nauczycieli i rodziców, delegacja byłych więźniów—Kacetowców, liczna gromada dzieci, które w tym roku przystępowały do Pierwszej Komunii Świętej.

W otoczeniu licznych duchowieństwa, w szatach liturgicznych, upamiętniających 600-lecie obecności cudownego obrazu M.B. Częstochowskiej na Jasnej Górze, z pastorałem w kształcie ciupagi góralskiej, szedł

## Polonia Chicagoska w Holdzie Wiernemu Pasterzowi

Prymasowi Polski Abp. Józefowi Głemp

ks. bp. Alfred Abramowicz.

W swym kazaniu wygłoszonym do wiernych ks. Biskup mówił o znamienych rocznicach, przypomniał wizytę wśród nas Ojca Świętego. Nawijając do ostatnich wydarzeń w Polsce, ks. bp. powiedział: "Solidarność" to nie tylko związek zawodowy, "Solidarność" to nie żadna partia polityczna, ale "Solidarność" to samorzutny zryw Narodu polskiego przeciwko 37-letniemu gaszeniu ducha polskiego, przeciwko fałszowaniu historii i literatury polskiej, przeciwko okłamywaniu i okradaniu narodu i kraju, które doprowadziło gospodar-

ju i wizytę, której tak pragnęłam, musiałem odłożyć na później." Sytuacja w naszym kraju nad Wisłą nie jest łatwa, trzeba było zostać i myśleć, że ta ofiara na jaką zdecydowałem się zostać w Kraju i nie uczestniczyć nawet w kanonizacji św. Maksymiliana Kolbego — będzie przyjęta przez Boga i On doda łask, jako zapłatę za ten brak, który stał się z powodu mojej osoby. Bardzo więc przepraszam, ale powiedzmy sobie, że Bóg tak chciał, a co On chce, to zawsze dla naszego dobra. Przeżywamy cały czas jubileusz jasnogórski, przeżywać go będziemy tak dłu-



Zaraz po ceremonii poświęcenia płaskorzeźby św. Maksymiliana Kolbe, dzieci szkolne złożyły modły do nowego Świętego. Zdjęcie płaskorzeźby poświęconej w parafii św. Jacka.

kę do całkowitego nieomal upadku. To jest "Solidarność" i dlatego mimo wyroku śmierci, duch "Solidarności" nie umrze, bo umrzeć nie może."

Dary do ołtarza nieśli przedstawiciele duchowieństwa, parafian, młodzieży szkolnej, oraz obecni na uroczystości kongr. John Fary.

Przy ołtarzu asystował ks. Biskupowi, ks. Jan Rolek. W czasie uroczystości pieśni śpiewał chór parafialny.

#### Bankiet

Zgodnie z zapowiedzią, wieczorem w pięknej sali balowej hotelu Conrad Hilton odbył się bankiet. Honorowym gościem był w zastępstwie Księdza Prymasa, ks. Kardynał Jan Król z Filadelfii. Przed rozpoczęciem części oficjalnej uroczystości, zbierającej się goście mieli możliwość osobiście spotkać się z Kardynałem. Przy stole głównym zasiadli urzędnicy Ligi Katolickiej, organizacji, która była inicjatorem spotkania; księża: Jan Rolek, Józef Mytych, Tadeusz Makuch, Edward Pająk, Józef Nowak, Edward J. Smaza, Matt Bednarz, ks. bp. Alfred Abramowicz i J. E. Kardynał Jan Król; przewodniczącą bankietu Walter J. Sojka, oraz członkowie Komitetu (oprócz wymienionych księży): Kazimierz i Dolores Jamroz, Kazimierz Powaga, Jeno Grabowski, siostra Carolyn Sniogowski, C.R. Teresa Susala i ks. Marian Gienko, C.R.

Mistrzem ceremonii był ks. Józef Nowak, proboszcz par. św. Michała. Inwokację wygłosił ks. prałat Edward Smaza, moderator chicagoskiego oddziału Ligi Katolickiej. Przybyłych, licznych gości (było 1,400 osób), przywitał przewodniczący Komitetu Bankietu Walter J. Sojka. Toast na cześć Prymasa Polski, wniósł ks. Eugeniusz Winkowski, zastępca proboszcza par. św. Wencysława.

Hymny śpiewał znany baryton Zygmunt Kossakowski, który później śpiewał pieśni polskie i amerykańskie.

Miłą niespodzianką sprawiły zebrany rodzinie Kietów: 13-letni Stasiu, 12-letnia Ania, 11-letnia Zosia i najmłodsza 9-letnia Halinka. Piosenką i wierszykami powitały Dostojnego Gościa ks. Kardynała Jana Króla.

Z głębokim wzruszeniem wysłuchano posłania Księdza Prymasa, nagranego na taśmie magnetofonowej, specjalnie na niedzielną okazję i przesłanego do Chicago.

Ksiądz Prymas serdecznie dziękował Rodakom za długoletnią pomoc moralną i materialną kościołowi w Polsce:

"Bóg chciał, żebym pozostał w Kra-

śmy już poprzednio.

Ksiądz Kardynał omówił bardzo obszernie akcję pomocy Polsce, jaką prowadzą księża Stanów Zjednoczonych. Za pośrednictwem organizacji zrzeszającej Biskupów, oraz organizacji Catholic Relief Services, przekazano do Polski żywność wartości 50 mln dol. (150 mln ton). Żywność tę kupiono po bardzo niższych cenach w Polsce, rozdziałem tej żywności zajmuje się kościół, mając do dyspozycji ponad 250 tys. ochotników. Jest to, jak stwierdził ks. Kardynał, jedyna pomoc przekazywana bezpośrednio ludności polskiej i natychmiast trafiająca w ręce potrzebujących.

Przemówienia Dostojnego Gościa wysłuchano z wielką uwagą, przerywając je kilkakrotnie owacyjnymi oklaskami. Tradycyjnym "Sto lat" podziękowano za wypowiedź. Ks. Kardynał za kilka dni miał obchodzić rocznicę urodzin.

Po części oficjalnej, którą zakończył benedykcją ks. Mateusz Bednarz, proboszcz par. św. Tekli i asystent dyrektora wykonawczego Ligi Katolickiej, ks. Kardynał poświęcił specjalny medal 600-lecia, wydany przez Polski Klub Kolekcjonerów. Jeden z tych medali — srebrny — podarowano Kardynałowi. (ar)

### Pracownik Kolejowy Zabity Przez Pociąg

54-letni Charles Richard Worley z Summit, pracujący w kolejnictwie od 30 lat, został zabity przez przejeżdżający pociąg z Aurora do Chicago w Cicero. Worley pracował w sekcji elektrycznej Burlington Northern Railroad. Przed wypadkiem sprawdził system elektryczny. Inny z pracowników ostrzegł go, że zbliża się pociąg i nie usunął się z torów. Pociąg jechał z prędkością 55 do 60 mil na godzinę.

### ADWOKAT

Mówiący Po Polsku

MAREK JASZCZUK

Sprawy Kryminalne  
Przekroczenia Drogowe  
Wypadki Przy Pracy

252-5477

2956 N. MILWAUKEE AVE.  
Chicago, IL 60618

(Budynek Park National Bank  
Milwaukee, Róg Central Park  
—1 Piętro)

### Albany

SPECJALISTYCZNA  
OPIEKA ZDROWOTNA  
DLA KOBIET ORAZ  
ZABIEGI  
GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczku Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C

Koszty Zabiegów i Badań  
Pokrywane Przez Ubezpieczenia  
DZWIĘNIAC W JEZYKU POLSKIM  
PYTAĆ O P. HALNE

725-0200 • 5086 N. ELSTON

Od Wtorku do Soboty:  
8 Rano-4 Poł.

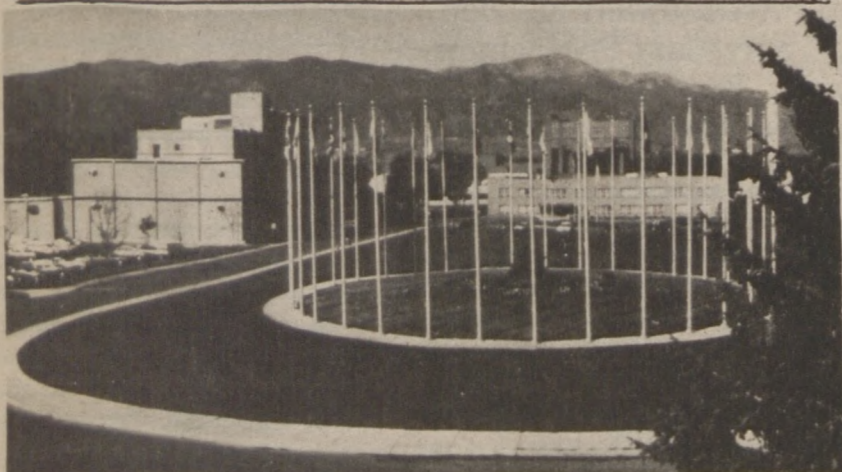
### ZAWIADOMIENIE

Chicagoski Komitet Koordynacyjny Rozwoju Dzielnicowego pragnie uzyskać nominacje członków do Komitetu Doradczego Rozwoju Dzielnicowego w każdej części miasta. Komitet Doradczy Rozwoju Dzielnicowego, który dokonuje przeglądu i wyraża swe komentarze w każdej sprawie Miejskiego Programu Rozwoju Dzielnicowego, składa się z 45 członków — 30 z nich reprezentuje dzielnice i organizacje społeczne, a 15 są przedstawicielami handlu, spraw robotniczych, obywatelskich i innych zgrupowań obejmujących całe miasto.

Formularze nominacyjne można uzyskać w wydziale: Department of Planning, Room 1000, City Hall, Chicago, Illinois 60602, telefon 744-4171. Nominacje w sprawie zatwierdzenia lub ponownego zatwierdzenia muszą być dostarczone na powyższy adres do dnia 8 grudnia, 1982.

ALBERT A. BOUMENOT  
CHAIRMAN

COMMUNITY DEVELOPMENT AND  
HOUSING COORDINATING COMMITTEE



New facilities reflect a period of transition at Colorado Springs, but staff and program changes may be more important. (Photo USOC)

## "Wygramy" — Twierdzi Lech Wałęsa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ci odejść" podpis "Polacy." Inny z plakatów głosił "Wierzymy ci Lechu, naród mianuje Cię generałem."

Oslawiony przywódca "Solidarności" znalazł się wreszcie razem z żoną i dziećmi w domu. Jak twierdzą ci co go dobrze znali, trochę przytył, trochę się zmienił na twarzy, ale wąsy i spojrzenie pozostały te same.

Wałęsa wygłosił krótkie przemówienie przez okno swego mieszkania. "Oczywiście wygramy, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Jednakże wygrać to nie znaczy zniszczyć." Wałęsa dodał również, że "nie upadniemy na kolana, ale będziemy musieli działać z odwagą i rozmysłem."

Zagraniczni dziennikarze obecni w czasie tego krótkiego przemówienia zauważyli, że Wałęsa ani razu nie użył słowa "Solidarność."

Władze reżymowe w oficjalnym komunikacie dotyczącym powrotu Wałęsy, oświadczyły, że naciskiem, że Wałęsa powrócił jako prywatna osoba oraz sugerowały, że nie pozwolą mu na podjęcie działalności politycznej.

Tymczasem w Polsce krąży pogłoski, że może zostać utworzona oddzielna partia katolicka, na czele której stanąłby Wałęsa.

Wyjaśniła się już także tajemnicza 24-godzinna luka w czasie od zwolnienia Wałęsy do pojawienia się go w Gdańsku. Okazało się, że tak jak spodziewali się tego niektórzy, Wałęsę przewieziono do Warszawy na rozmowy z dygnitarzami, którzy instruowali go o prawach i przepisach stanu wojennego.

## Rozpoczęcie Obrad Konferencji OJA

Trypolis, Libia (UPI) — Długo odkładana konferencja szczytu Organizacji Jedności Afrykańskiej rozpoczęła dzisiaj, według wszelkich zapowiedzi swoje obrady. Kolejna 19 konferencja na szczycie poświęcona ma być przede wszystkim tematowi bojkotu przez państwa afrykańskie nadchodzącej w 1984 roku Olimpiady w Los Angeles.

Libia dość chętnie zgodziła się na przyjęcie u siebie konferencji oraz pełnienie roli gospodarza szczególnie, iż daje to prawo przywódcy Libii — Kadafiemu do objęcia przewodnictwa konferencji.

Opóźnienie rozpoczęcia "szczytówki" o dwa tygodnie spowodowane zostało przedłużającymi się protestami Maroka z powodu zasiadania wśród członków organizacji również partyzanckiego frontu Polisario, prowadzącego wojnę z Marokiem o Saharę Zachodnią. Porozumienie zostało dopiero wtedy osiągnięte, gdy przedstawiciele Polisario zgodzili się nie brać udziału w obradach dla zachowania jedności wśród państw uczestniczących w konferencji.

Na agendzie obrad znajdują się dwa najważniejsze tematy: niepodległość Namibii oraz udział w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Państwa afrykańskie wyraziły w czasie konferencji swoje niezadowolenie z powodu popierania przez Stany rasistowskiej Afryki Południowej.

W sprawie Namibii stanowisko Washingtonu uzależnia wycofanie wojsk kubkańskich z Angoli od opuszczenia przez wojska Południowoafrykańskie Namibii.

Poprzednia konferencja szczytu afrykańskiego została zwołowana przez front Polisario oraz 29 państw, które uznają i popierają ów front. Uniemożliwiło to podjęcie obrad konferencji, do otwarcia, której potrzebny jest udział trzech czwartych państw, członków OJA.

Wałęsa pozostał jednak sobą. Już następnego dnia — tj. dzisiaj, w poniedziałek, gdy reporterzy zagraniczni zatelefonowali do niego chcąc się z nim umówić na wywiad, żona poinformowała ich, że Lech jest "w pracy."

Jak się okazało, Wałęsa wyszedł z domu by spotkać się ze swoimi współpracownikami. Powrócił potem do domu na spotkanie z dziennikarzami w towarzystwie zaprzyjaźnionego księdza — Henryka Jankowskiego oraz znanego adwokata Władysława Siły-Nowickiego.

Obecnie po opublikowaniu w reżymowej prasie listu Wałęsy do Jaruzelskiego, w którym stwierdza on, że obie strony zrozumiały przez ten czas "co można i na ile można" — podpisanego Kapral Lech Wałęsa — okoliczni mieszkańcy przemianowali ulicę, przy której znajduje się dom Wałęsów na ulicę "Kaprala Wałęsy"

## Haig o Andropowie

Washington (UPI) — Wybór Yuri Andropowa na następcę Breżniewa nie był zaskoczeniem dla Białego Domu ani też aktualnych i byłych dyplomatów. Udzielając wywiadu dla programu "Morning News" sieci telewizyjnej CBS, były sekret. stanu Alexander Haig powiedział, że Andropow miał reputację "guru polityki zagranicznej" ZSRR, lecz z pewnością nie był najbardziej umiarkowanym kandydatem na miejsce po Breżniewie.

Haig przypomniał, że Andropow pełnił funkcję ambasadora ZSRR na Węgrzech w 1956 roku w czasie powstania brutalnie zdławionego przez sowiecką Rosję oraz podkreślił, że jako dyrektor KGB posuwającego się często do tak brutalnych metod działania jak "morderstwa, zdrady czy terroryzm" z pewnością nie jest człowiekiem łagodnego charakteru.

Były sekretarz zauważył jednak pewne plusy w objęciu przywództwa przez nowego człowieka po Breżniewie, który w okresie swej choroby nie posiadał pełnej kontroli nad wydarzeniami w kraju i za granicą.

Haig uważa również, że prez. Reagan "zrobił słuszenie nie wyjeżdżając na pogrzeb Breżniewa i odrzucił sugestię, że Stany powinny zrobić ten "dramatyczny gest" wobec ZSRR. Haig twierdzi, że stosunki między obu mocarstwami oparte są o obiektywną rzeczywistość i nie liczą się gesty, lecz konkretne czyny. Dlatego też, Haig uważa, że to właśnie ZSRR ma szansę na zrobienie kroku pokojowego, poprzez wykazanie, że jest gotowy do położenia kresu polityce "imperialistycznej interwencji" w Polsce, Afganistanie i innych państwach.

## Podejrzany o Zamordowanie Kobiety

Policja przesłuchuje mężczyznę podejrzanego o zamordowanie kobiety. Świadkowie podają, że 51-letni Xuyen Trieu, z pochodzenia Chińczyk, wybiegł około godziny 10 rano z mieszkania kobiety z rurką metalową w ręce i zupełnie niespodziewanie uderzył kobietę, która upadła nieżywa na chodnik.

## Zmarł Na Boisku Sportowym

66-letni Sebastian Gerich dostał ataku serca, czekając na rozpoczęcie meczu piłkarskiego na boisku sportowym St. Rita-Lane Tech. Trener drużyny piłkarskiej oraz stojąca w pobliżu pielęgniarka, udzielili mu pierwszej pomocy, zanim przybyła karetka pogotowia ratunkowego.

Jednakże, mimo natychmiastowej pomocy, Sebastian Gerich zmarł.



SEGOVIA, HISPANIA. — Papież przemawia do zgromadzonych tłumów w czasie swej wizyty w Hiszpanii. Zdjęcie z 4 listopada br.

## Pogrzeb Leonida Breżniewa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

przywódców, naród sowiecki i cały świat, że Stany Zjednoczone dążą do pokoju i redukcji napięcia światowego" — oświadczył Bush.

Sekret. Shultz przyjął znacznie twardsze stanowisko, kiedy podczas konferencji prasowej w rezydencji Hartmana potępił rozbudowę sił militarnych ZSRR i bronił stanowiska prez. Reagana w sprawie zwiększenia amerykańskich sił zbrojnych.

Bush, Shultz i Hartman spotkali się z kilkoma członkami komitetu, kierującego uroczystościami żałobnymi. Dotychczas nie wiadomo, czy w grupie tej znajdowali się członkowie rządzącego Politbiura.

Z Domu Republik zwłoki prez. Breżniewa przewieziono przez Plac Czerwony otoczony ścisłym kordonem wojska. Ciało złożono obok mauzoleum Lenina na tymże placu, zarezerwowanym dla najbardziej zasłużonych przywódców sowieckich.

Nowy szef Partii Komunistycznej ZSRR Andropow, stojąc nad otwartą trumną Breżniewa, wyraził o nim najwyższe słowa uznania: "Zegnamy prawdziwego syna partii, który rozbudował naszą ekonomię i potęgę militarną w ciągu 18 lat władzy".

Słowom tym przysłuchiwali się zebrani wokół prezydenta, premiera i księżęta.

Andropow nie omieszkiał ostrzec członków delegacji zachodnich, że Związek Sowiecki "pomnoży swe siły militarne w dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa".

"W skomplikowanej międzynarodowej sytuacji, gdzie imperializm spycha świat na drogę konfrontacji, nasza partia i rząd zrobi wszystko, co może, by zabezpieczyć interesy naszego narodu i odepchnąć tych, którzy chcą wojny" — mówił Andropow, dodając — "Zawsze jesteśmy gotowi do równej, uczciwej i wzajemnie korzystnej kooperacji z każdym państwem".

Następnie przywódca partyni przednieśli trumnę ze zwłokami Breżniewa na mały cmentarz, gdzie mieści się mauzoleum Lenina. Breżniew był dzieścią osobą pochowaną na tym cmentarzu, gdzie również leży szef tajnej policji Feliks Dzierżyński, marszałek Klement Woroszyłow i inni partyjni "bohaterzy".

Andropow i pani Breżniew z rodziną rzucili garstkę ziemi na trumnę, którą zaczęto spuszczać do grobu. W tym momencie w Moskwie i innych miastach sowieckich wystrzelono salwy honorowe, wszędzie rozbrzmiewał hymn narodowy, zatrzymały się samochody, stanęły przechodnie. Po salwie honorowej nastąpiły dwie minuty ciszy.

W uroczystościach pogrzebowych orali udział przywódcy 50 państw, wśród nich oczywiście Fidel Castro i gen. Wojciech Jaruzelski. W pobliżu stał szef PLO, Yasser Arafat.

Kiedy trumnę ze zwłokami niesiono na cmentarz, rozbrzmiewał marsz żałobny Fryderyka Chopina. Obok trumny kroczyli oficerowie niosący małe, czerwone poduszki z odznakami i medalami zmarłego oraz jego olbrzymi portret. Przed pogrzebem wojsko i milicja zamknęły dostęp do placu, by nie dopuścić do

ncydentów, jakie miały miejsce w czasie pogrzebu Stalina w 1953 roku, kiedy tłum, usiłujący zobaczyć zmarłego zdeptał kilkadziesiąt osób.

Tym razem na ulicach Moskwy nie było takiego poruszenia; większość moskwičan oglądała pogrzeb na ekranach telewizyjnych. W zakładach pracy przerwano pracę, by uczcić odejście Breżniewa 5-minutową ciszą.

Tymczasem w dalszym ciągu nie jest pewne, kto obejmie drugie stanowisko po zmarłym w charakterze przewodniczącego Rady Najwyższej Związku Sowieckiego. Szefem partii został Yuri Andropow; istnieją przypuszczenia, że drugie stanowisko nie zostanie mu przyznane. Spekulacje te wydają się tym bardziej słuszne, że "Prawda" wydrukowała dziś 6-szpaltowe zdjęcie prawej ręki Breżniewa, 71-letniego Konstantego Czernienki.

Nowy szef partii komunistycznej ZSRR Yuri Andropow w czasie 35-minutowego przyjęcia po pogrzebie L. Breżniewa przystanął na jedną minutę przy wiceprez. George'u Bush i sekret. stanu Shultz, zanim udał się w stronę innych gości. Andropow rozmawiał również z ministrem spraw zagranicznych Chin Huangiem Hua, któremu poświęcił 3 minuty czasu, co odzwierciedlało zainteresowanie Kremla w normalizacji stosunków z Pekinem.

Wychodząc z przyjęcia Bush i Shultz pomylili drogę. Kiedy wskazano im właściwe wyjście minęli portret Breżniewa nie zatrzymując się tak jak inni goście, którzy stawali w geście wyrażającym poszanowanie dla zmarłego.

Sekret. Shultz poinformował, że nie zaaranżowano żadnego formalnego spotkania między delegacją USA a Andropowem.

## Kwaśne Chmury Nad Południową Kalifornią

Pasadena, Calif. (UPI) — Naukowcy z kalifornijskiego Instytutu Technologii donieśli, że tzw. kwaśne chmury rozciągające się nad południową częścią stanu są znacznie groźniejsze dla zdrowia ludzkiego niż kwaśny deszcz. Zarówno chmury jak deszcz powstają w wyniku emisji dwutlenku siarki i tlenków nitroglicywny przy spalaniu paliw.

Przypuszcza się nawet, że chmury — mimo, że nie posiadają dokładnie takich samych zanieczyszczeń chemicznych — są w swym składzie podobne do chmur, które spowodowały śmierć tysięcy ludzi w Londynie w 1952 roku.

Zagadnieniem tym naukowcy zajmują się już od kilku lat, nabierając przekonania, że kwaśne deszcze powodują śmierć ryb, niszczą jeziora, obniżają wzrost lasów i zagrażają zdrowiu ludzi.

W okolicach Los Angeles, największa koncentracja chmur zanieczyszczonych tlenkami nitroglicywny występuje w Lennox, położonym w odległości 1 mili od międzynarodowego lotniska w tym mieście, w Pasadena i Upland, leżących na wschód od Los Angeles.

## Rozpoczęcie Sezonu Świątecznego

Sezon świąteczny Bożego Narodzenia w naszym mieście rozpocznie się, jak co roku paradą w śródmieściu. Wiele atrakcji zapowiada się na weekend 26-28 listopada, po Dniu Dzięczynienia. W piątek, 26 listopada, o 5 po południu nastąpi uroczyste zapalenie świateł na choince, 80 stóp wysokości. Choinka będzie umieszczona na rogu ulic State i Wacker. W tym samym czasie wiele innych świątecznych świateł zostanie zapalonych na innych choinkach i drzewkach w mieście. Rzęsienie oświetlone zostaną ulice State, Michigan, Lake Shore Dr., Wacker Dr. oraz lotniska O'Hare i Midway, City Hall, Civic Center Plaza, centrum kulturalne chicagowskiej Biblioteki Publicznej, wszystkie mosty wzdłuż Chicago River, główna siedziba policji i straży pożarnej.

Parada, w której około 30 "tańczących choinek" będzie wieszonych na rydwanach rozpocznie się o 1 po południu, w niedzielę, 28 listopada. Na końcu parady do miasta wjedzie oficjalnie św. Mikołaj. Parada odbywać się będzie na State od Wacker do Van Buren. Przypuszcza się, że około 100,000 widzów przyglądać się będzie paradzie (jak co roku).

Dodatkową atrakcją w tym sezonie bożonarodzeniowym będzie możliwość odbycia przejażdżki powozem ciągniętym przez konie. Podróż rozpoczynać się będzie od East Benton Place wzdłuż State. Podróżnicy będą mogli obejrzeć wszystkie dekoracje wystaw sklepowych. Powozy będą umiłowione dla chętnych już od 26 listopada, do 30 grudnia, w godzinach od 7:30 wieczorem do północy, od poniedziałku do piątku oraz od 5 po południu do północy w sobotę i od 12 w południe do 12 w nocy, w niedzielę. Półgodzinna przejeżdżka kosztować będzie \$15 dla 4 osób, w innym wypadku opłata będzie \$4 dla osób dorosłych i \$3 dla dzieci.

Również CTA wprowadzi do ruchu po State, tzw. świąteczny autobus za

## Rada Kościołów Potępiła MFM

Washington (UPI) — Światowa Rada Kościołów ostro potępiła decyzję Międzynarodowego Funduszu Monetarnego o przyznaniu Afryce Południowej \$1.07 mld. pożyczki. Rada obawia się, że posunięcie to da zielone światło prywatnym bankom i korporacjom do rozszerzenia kredytów dla tego kraju, stosującego potępianą niemal przez cały świat, segregację rasową. Rada przypomniała, że pożyczka było przeciwne Zgromadzenie Ogólne ONZ i o południowo-afrykańskich próbach "destabilizacji ekonomii państw sąsiadujących jak Mozambik czy Angola".

## Krajowa Konferencja Biskupów Amerykańskich

Washington (UPI) — Przewodniczący krajowej konferencji amerykańskich biskupów katolickich zalecił swym kolegom, aby starali się powiązać zagadnienie spędzania płodu — z zajmowanym przez biskupów stanowiskiem wobec przygotowań do wojny atomowej. Biskupi amerykańscy — jak wiadomo — wystąpili niedawno z protestem przeciw zbrojeniom atomowym.

Zjazd biskupów katolickich rozpoczął się w dniu dzisiejszym. Przewidziane jest, że prawie jedna trzecia ogólnego czasu obrad poświęcona będzie kontrowersyjnemu oświadczeniu, jakie ma być wydane w sprawie zbrojeń atomowych i utrzymania pokoju.

Przewod. krajowej konferencji biskupów arcbp Minneapolis-St. Paul, John R. Roach, oświadczył przedstawicielowi agencji UPI, że ani Watykan, ani Biały Dom nie starały się wyrzucić nacisków celem złagodzenia oświadczenia biskupów w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych.

## Aresztowany Za Chęć Sprzedaży Programów Komputerowych

Agenci federalni aresztowali w sobotę w hotelu niedaleko lotniska O'Hare, mężczyznę z Phoenix, który zamierzał sprzedać skradzione programy komputerowe, wartości \$50,000, firmie z Willobrook. Bradford Alan Musil, pracował jako programista komputerowy w firmie komputerowej w Phoenix. Został on aresztowany w chwili, kiedy spotkał się z przedstawicielem Hospitality Systems Inc. w Willobrook, któremu zamierzał sprzedać skradziony materiał za \$8,000.

darmo, który będzie kursował przez siedem dni w tygodniu od 28 listopada do 24 grudnia, w godzinach od 11 rano do 4 po południu.

Od 27 listopada do 19 grudnia można będzie korzystać z parkingów miejskich na State i Congress oraz Wacker i Congress za \$1 od 9 rano do 6 wieczorem, w soboty i niedziele. Również można będzie korzystać po znizowanych cenach z parkingów podziemnych, znajdujących się w Grant Parku, również tylko w soboty i niedziele.

## Firmę DeLoreana Chce Odkupić Jego Brat

Detroit (UPI) — Brat Johna DeLoreana, zamieszanego ostatnio w aferę z narkotykami, w celu ratowania podupadającej firmy, wystąpił obecnie z niespodziewaną ofertą zakupu wszystkich aktywów bankrutującej firmy.

Charles DeLorean właściciel zakładów samochodowych DeLorean Cadillac w Lakewood oraz Don Massey, dealer Cadillac, złożyli ofertę w wysokości \$10.5 mln za całość aktywów DeLorean Motor Co.

Obecny w czasie przesłuchania w sądzie w sprawie o bankructwo Charles DeLorean nie udzielił żadnych wyjaśnień, dlaczego zamierza nabyć firmę swojego brata. Przypuszcza się, że w grę wchodzi głównie motywy ekonomiczne.

Obecnie od czasu aresztowania Johna DeLoreana, zapotrzebowanie na jego sportowe samochody z nierdzewnej blachy, tak bardzo wzrosło, iż niektórzy dealery żądają nawet do \$10,000 więcej za samochód, którego cena rynkowa została przednio skalkulowana na \$25,000.

## Gemayel Konferuje w Arabii Saudyjskiej

Jerozolima (UPI) — Po odbyciu posiedzenia gabinetu izraelskiego, minister energetyki Yitzak Modai oświadczył, że władze wojskowe, które przeprowadziły śledztwo w sprawie eksplozji w Tyrze, wykluczyły możliwość sabotażu ze strony Palestyńczyków. Zawalenie się budynku w wyniku wybuchu — nie mogło być, jak ustalilo dochodzenie — spowodowane sabotażem.

Zarówno minister obrony Ariel Sharon, jak i szef sztabu armii Raphael Eitan, wydali oświadczenia zaprzeczające treści stwierdzenia Modai.

W Bejrucie premier Libanu Chefkin Wazzan wypowiedział się w słowach niezwykle krytycznych na temat Izraela. Oskarżył on Izrael o prowokowanie starć pomiędzy muzułmanami i chrześcijanami, dając w ten sposób pretekst do utrzymania wojsk izraelskich w Libanie.

Prez. Libanu Amin Gemayel odleciał do Arabii Saudyjskiej, gdzie spędzi 36 godzin. Celem jego wizyty jest przeprowadzenie rozmów na temat wysiłków mających doprowadzić do wycofania z Libanu 30,000 żołnierzy izraelskich, 25,000 żołnierzy syryjskich oraz około 10,000 partyzantów-Palestyńczyków.

## Habib Znowy Wyjedzie Na Bl. Wschód

Washington (UPI) — Prez. Reagan zdecydował się na ponowne wysłanie Philipa Habiba na Bliski Wschód, by wziął udział w rozmowach o wycofaniu obcych wojsk z Libanu oraz na temat autonomii dla Palestyńczyków. Wyjazd Habiba zaplanowano po zakończeniu rozmów między Reaganem a Beginem w dniu 19 listopada.

Działając jako specjalny wysłannik bliskowschodni USA ub. lata, Habib pomógł w doprowadzeniu do porozumienia o wycofaniu Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia z Libanu. Na Bliskim Wschodzie przebywa już inny amerykański mediator, Morris Draper.

## Odszkodowania Dla Homoseksualistów

San Francisco (ST) — San Francisco, miasto w którym homoseksualiści zdobyli duże znaczenie polityczne, przyznało odszkodowanie kochankowi zabitego pracownika rady miejskiej, Harveya Milka, powołując się na prawo dotyczące tego rodzaju sytuacji w małżeństwach heteroseksualnych. Jednocześnie wysunęło propozycję by wszystkim homoseksualnym partnerom przyznano prawo do takich samych zasiłków czy odszkodowań, jakie przysługują małżonkom pracowników miejskich. Propozycję tę opracował zarządca Harry Britt, który również jest homoseksualistą. Wśród 674,000 mieszkańców tego miasta, jest 100,000 homoseksualistów.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec mój, Jeś mój i dziadus nasz, sp.

### Jan J. Guzowski

(mąż śp. Heleny, z domu Rudzińskiej)  
Weteran I-ej Wojny Światowej

Członek Cicero Post No. 96 A. L. i Związku Narodowego Polskiego; pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 11-go listopada 1982 roku, w starszym wieku, w Fresno, Kalifornia.

Dawniej zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park w Chicago. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Sw. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na tem smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w którym żalu pogrzeżeni:

Romona, córka; Dr. John Bonner, zięć; Kerry, Cheryl i David, wnuczeta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:  
Fortuna Funeral Home. — Telefon: LA 3-7781.

# "Z Kartkami Na Buty Ale Bez Butów"

Miesiąc październik został ogłoszony w całych Stanach Zjednoczonych miesiącem zbiórki butów dla potrzebujących w Polsce. Obecnie Fundacja Charytatywna Kongresu Polonii Amerykańskiej zdając sobie sprawę z ogromu potrzeb w tej dziedzinie jak również odpowiadając na postulat Wydziałów Stanowych, postanowiła przedłużyć czas zbiórki obuwia do końca miesiąca listopada, aby umożliwić szerszym kręgom naszej społecz-

warszawskim kartki na buty będą rozdzielone stopniowo, czyli niektórzy mieszkańcy stolicy otrzymają je dopiero pod koniec przyszłego roku. Z zaopatrzeniem wsi w obuwie normalne—o obuwiu specjalnym dla rolników nie ma już w ogóle mowy—jest jeszcze gorzej. W województwie suwalskim, a więc typowo rolniczym, od kwietnia na całą wieś w sklepie było 10 par butów, 10 par butów na pół roku! W całym natomiast wojew-



Na zdjęciu od lewej: ałd. Roman Puciński — prezes Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois; prezes K.P.A. mec. Alojzy A. Mazewski oraz wiceprezeska ZNP — Helena Szymanowicz w towarzystwie dzieci, przy pojemniku do którego zbierane są buty. Pojemniki takie znajdują się w wielu punktach miasta i na przedmieściach.

ności polonijnej włączenie się do naszej akcji pomocy Polsce.

Wiadomości z Polski, które do nas docierają informują o niezwykle tragicznej sytuacji jaka panuje obecnie jeśli chodzi o zaopatrzenie ludności w obuwie i odzież. Nie ukrywając tych braków nawet reżymowe czasopisma, opanowane szerzeniem propagandy i ostro krojone nożycami cenzorskimi.

I tak w numerze "Polityki" z 9 paźdz. br. znajdujemy następujące informacje: "we wszystkich województwach wprowadza się sprzedaż na kartki obuwia, rajstop, skarpet, pończoch a w przyszłości również i bielizny osobistej. Pokrycie na kartki będzie tylko w dwóch trzecich zapotrzebowania—jeśli chodzi o buty"—stad wniosek, że jedna trzecia narodu będzie pozbawiona możliwości kupna wszelkiego rodzaju obuwia. Najpotrzebniejszego obuwia jesienno-zimowego będzie zaledwie 7, 9% czyli braki sięgają aż 92, 1% w skali krajowej!

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego planuje zakończenie sprzedaży obuwia na kartki z dniem 31 marca 1983, ale już obecnie wiadomo, że większość ludzi pozostanie z kartkami w rękę—ale bez obuwia na nogach.

W niektórych województwach sytuacja z zaopatrzeniem jest jeszcze bardziej beznadziejna. I tak—czytamy dalej w tym samym numerze "Polityki"—"ubiegłoroczne kartki na buty pozostają w poważnym odstęku niezrealizowane. Pani Leokadia Borowczyk z Leszna tak mówi do dziennikarki—mam kartki nie mam butów".

Kartkę najpierw trzeba zarejestrować w określonym sklepie za okazaniem dowodu osobistego, potem dostaje się kolejny numer do kolejki. Trzeba mieć szczęście i czas na nocne kolejki. Każdy kupuje buty jak leci, niezależnie od rodzaju, numeru i fasonu, a później próbuje się je zamieniać z innymi.

W województwie szczecińskim na kartki można kupić rocznie jedną parę butów oraz po parze skarpetek, pończoch lub rajstop. Na 920 tys. mieszkańców tego województwa obuwia zimowego ma być jedynie 22 tys. czyli jak z tego wynika 900 tys. mieszkańców zostanie bez butów.

Prosty z tego rachunek, 1 para butów przypada na 46 tys. mieszkańców!

Na reglamentację bielizny nikt się obecnie nie odważy, bo jak dzielić coś, czego praktycznie—prawie nie ma.

W warszawskim domu towarowym Junior rzucono do sprzedaży 150 par adidasów (buty sportowe), setki ludzi koczujących całą noc w kolejce pobiło się nawzajem chcąc się dostać do wnętrza sklepu. W województwie

województwie suwalskim na 420 tys. mieszkańców będzie tylko 40 tys. par butów, a więc 1 but na 10 tys. mieszkańców!.

W województwie tarnowskim dorosłe społeczeństwo liczy 410 tys. osób, a do podziału będzie 195 tys. par obuwia, a więc mniej niż jeden but na głowę. Tyle informacje zamieszczone w "Polityce". Nie wymagają one komentarza. Komentarz do tych faktów w 37 lat po wojnie nasuwa się sam.

Czy w sytuacji kiedy w Polsce w jednym z województw przypada jedna para butów na 46 tys. osób, my zamieszkali w Stanach Zjednoczonych, możemy obojętnie do tego podchodzić? Jest więc rzeczą oczywistą, że większość dorosłych i dzieci na nadchodzącą zimę będzie w ogóle bez obuwia i to nie tylko bez ciepłego obuwia zimowego, ale bez żadnego obuwia! Jeśli więc dzięki naszej zbiórce obuwia dla Polski ta zastraszająca statystyka, która obecnie mówi, że jedna para butów przypada na 46 tys. osób obniży się choć o połowę—to będzie to nie tylko wspaniały dar dla naszych braci i sióstr zamieszkałych w kraju ale i wielki znak jedności i solidarności naszego środowiska polonijnego z Narodem Polskim.

Przypominamy więc, że w dalszym ciągu, na terenie całych Stanów Zjednoczonych trwa akcja zbierania obuwia dla potrzebujących w Polsce. Zbiórka w każdym stanie kierują Wydziały Stanowe KPA.

Przyjmowane są buty nowe i mało używane—jednym słowem takie, które od razu po dotarciu do Polski będą mogły być w dalszym ciągu używane. Oddając buty pamiętajmy o tym, że w Polsce nie ma żadnych możliwości zreperowania obuwia.

Fundacja Charytatywna Kongresu Polonii Amerykańskiej ma możliwości zakupienia większych ilości obuwia zupełnie nowego w fabrykach po symbolicznych wprost cenach, dlatego też przyjmujemy również pieniądze przeznaczone na ten cel. Czeki proszę wystawiać na adres Wydziałów Stanowych KPA lub na adres Fundacji, 1200 N. Ashland Ave. Chicago, Ill. 60622.

Prawdziwego przyjaciela poznaje się w biedzie—Naród Polski liczy na naszą pomoc!

## Przyjaciel Aliantów Zmarł Okryty Hańbą Jako Nazista

Sacramento, Calif. (UPI)—Austriak Otto Albrecht Alfred von Bolschwing zmarł okryty hańbą jako nazista.

Śmierć nastąpiła w 10 miesięcy od wysunięcia oskarżeń, wśród nich o masowe morderstwa niemieckich Żydów.

Von Bolschwinga pozbawiono obywatelstwa amerykańskiego, godząc się by deportację wstrzymać aż do powrotu chorego "nazisty" do zdrowia.

Już po jego śmierci, okazało się, że faktycznie współpracował z alian-tami przeciw nazistom.

"Sacramento Bee" doniósł, że działalność von Bolschwinga na rzecz aliantów jest udokumentowana listem pułk. Raya Goggina, z 71-go pułku piechoty USA, z dnia 7 czerwca, 1945 roku. Oto treść listu:

"Otto Albrecht von Bolschwing, członek organizacji podziemnej 'Tyrol', pomagał materialnie siłom zbrojnym USA w czasie naszego przemarszu przez przełęcz Fern oraz zachodnią część Austrii jeszcze przed kapitulacją armii niemieckiej. Podczas naszej okupacji, von Bolschwing obojętnie wziął do niewoli 20 wysokich rangą oficerów SS i przedstawił ich władz nazistowskich, oraz naprowadził nasze patrole na ślad wielu innych."

Departament Sprawiedliwości US wytoczył von Bolschwingowi proces w maju ub. roku.

Jego adwokat twierdzi, że na łożu śmierci oskarżony powiedział mu, że czuje się zdradzony.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

**POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA**

**ROBERT LEWANDOWSKI**  
Stacja WIBC 1240 KC  
Codziennie 7-8:30 Rano  
2-3 Po Pol. w Niedziele  
Robert Lewandowski, Właściciel

**GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ**  
Stacja WEDC  
7 Dni w Tygodniu  
8:30-9:30 Rano

**WCEV GŁOS POLONI 1450 AM**  
**MIGALA COMMUNICATIONS CORP**  
Od poniedziałku do Piątku Włącznie  
4:30 do 6:00 Wieczorem  
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem

**Kierownicy i Anonsery Audycji**  
**JÓZEF SŁAWA i JERZY MIGALA**

**"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE"**  
Stacja WOPA  
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.  
Od Wtorku do Czwartku Włącznie  
7:30-8 Wiecz.

**ADAM GRZEGORZEWSKI**  
Kierownik i Zarządca

**Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW**  
w Chicago  
Sroda: 9:30 do 10 Wieczór  
Stacja WOPA 1490AM  
Niedziela: 7 do 8:30 Rano

**Stacja WCEV 1450 AM**  
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ SW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuitci  
Tel. 588-7476

**GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA**  
WOPA 1490 KC  
Sobota 7:30 Rano  
Niedziela 7:30 Wiecz.

**O. Korneljan Donda OFMC, Dyrektor**

**"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA**  
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.  
WTAQ 1300 KC  
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

**CHET GULINSKI SHOW**  
Stacja WOPA 1490 KC  
Sobota 12-1  
Stacja WYLO 540 KC  
Niedziela 10-1  
Chet Gulinski, Dyr. Programów

**THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS**  
WOPA 1490 KC  
Sobota 1 do 2 Po Pol.  
WTAQ 1300 KC  
Sobota 3 do 4 Po Pol.

**WONX 1590 KC**  
Niedziela 8 do 9 Rano

**"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"**  
Stacja WOPA 1490 KC  
W Każdy Wtorek, Srodę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.  
Kierownik  
**BRONISŁAW ZIELIŃSKI**  
Anonsery  
**PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIĘ**

## Nagrody "Wiadomości"

Doroczna nagroda "Wiadomości" (już nie wychodzących), za książkę polskiego pisarza wydaną na emigracji w 1981 r. została przyznana Kazimierzowi Brandysowi za książkę pt.: "Miesiące", wydaną w Paryżu.

Nagrodę za utwór ogłoszony w przedostatnim numerze "Wiadomości" otrzymał Donald Pirie za esej pt. "Kamienny plac Kochanowskiego". Pierwsza nagroda za książkę, ufundowana przez Tadeusza Walczaka (już po raz trzeci) wynosi 300 f. szt. Nagroda za utwór ufundowana przez Jana Badeniego wynosi 100 f. szt.

Kazimierz Brandys ur. w 1916 roku, mieszka w Polsce. Jest powieściopisarzem, autorem utworów o aktualnej problematyce politycznej i psychologiczno-moralnej. Napisał m.in. książkę o Warszawie "Miasto niepokonane", oraz "Nierzeczywistość".

Donald Pirie, Anglik, ur. 1956 r. doktorat w Cambridge na temat poezji Zbigniewa Morsztyna, autora z XVII w. Wykłada język i literaturę polską.

## Napastnik Poddał Się

Burke, Va. (UPI) — 18-letni James Stevens uzbrojony w karabin, zatrzymał w swej byłej szkole kilka osób, w tym dyrektora i nauczycieli przez 21 godzin. Negocjacje doprowadziły do uwolnienia wszystkich w czwartek rano. Policja nie interweniowała, ponieważ zakładnicy twierdzili, że napastnik nie wygląda na osobę zdolną do zranienia ich i potrzebuje jedynie szczyrych i pełnych zrozumienia rozmówców, z którymi mógłby podzielić swój ból, wynikający z odejścia jego sympatii.

Stevens został aresztowany.

## Pomoc Domowa

**PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ**  
Opieka nad starszymi albo dziećmi. \$200-\$250 tyg. Dzwonić 9 rano-9 wiecz. **BERIS EMPLOYMENT**  
4962 N. Milwaukee • 736-9448

**NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE**  
Z Zamieszkaniem lub Bez Posiada: **POLONIA EMPLOYMENT AGENCY**  
5356 N. MILWAUKEE • 792-1343

POTRZEBNA kobieta do opieki nad inwalidką. Z zamieszkaniem na przedmieściu. Dzwonić w języku angielskim. 622-6222.

**COOK AND HOUSEKEEPER**  
Needed for family of 4. Lincoln Park area. Live-in, 5 days. Own room, TV, bath. Must speak English, German or French. High salary. Please call: 787-3955 from 9 a.m. — 7 p.m.

**CHILD CARE**  
Need person for 3 yr. old boy. Permanent full time position in our home, Belmont/Lake Shore area. Live in preferred. Good English essential write: — Describing experience, giving 23 references & phone number. Box 253-Z  
225 W. Washington — 2nd Floor Chicago, IL. 60606

**LIVE IN HOUSEMAN COOK**  
CLEAN AND DRIVE CAR  
2 WORKING ADULTS  
PHONE 878-6000 Ext. 245

**NANNY/HOUSEKEEPER**  
Mature woman for daily care of 3 year old and new baby. Working parents. Live-in. M-F. In Palatine. Must drive. Must speak English.  
991-2713

**GOSPODYNI**  
Kobieta mówiąca po polsku, z zamieszkaniem z rodziną w Deerfield, Ill. Wynagrodzenie — \$80 tygodniowo. Proszę dzwonić w języku angielskim w celu omówienia dalszych szczegółów.  
945-7961 — po 6:30 wieczorem

## Praca Żeńska

**ZATRUDNIĘ ODPOWIEDNIA, MŁODĄ PANIĄ**  
z płynną znajomością jez. agnielskiego DO PRACY W BARZE  
889-3524

POTRZEBNA dobra krawcowa do robienia poprawek w punkcie chemicznego czyszczenia. .... 227-3370.

## Dziecko Będzie Utrzymane Przy Życiu Jeszcze Przez 8 Dni

Na mocy orzeczenia sądowego 7-miesięczny chłopiec Alex Haymer jeszcze przez 8 dni będzie podłączony do sztucznego systemu maszyn utrzymujących go przy życiu. Adwokat występujący w imieniu rodziców dziecka, stwierdził w sądzie, że serce dziecka ciągle bije oraz że działa system krążenia, dziecko oddycha. Według opinii lekarzy z Loyola University, gdzie chłopiec się znajduje, śmierć uznaje się wtedy, kiedy przestaje pracować mózg. W wypadku Alexa mózg przestał już pracować, ponieważ dziecko zostało przywiezione do szpitala z uszkodzonym mózgiem. Do tej pory nie wyjaśniona jest wyraźnie sprawa, co było przyczyną uszkodzenia mózgu. Alex jest jedynym dzieckiem Alberta i Karen Haymer. Podłączony do sztucznego systemu jest od 22 października.

## Praca

**PRACA NA PART TIME**  
W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłoś się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK.  
3242 N. Pulaski.

**COOK NIGHTS**  
4 P.M. TO 1 A.M.  
Experienced or wil train. General cooking duties. Steady job. Good pay. Must speak some English.  
FOX'S BEVERLY PUB  
239-1031

**MATURE NURSES AIDE**  
to live-in and work in Nursing Home in Arlington Heights. Must speak English.  
Call: 439-0018  
Between 9 a.m. — 5 p.m.

## Praca Męska

**HOROLOGIST MASTER CLOCK REPAIR MAN**  
We are interested in a professional horologist. Duties will entail repair and testing of full line of clocks, including chimes, strikes, cuckoos, anniversary etc. Many company benefits. CTA to door.  
For Consideration Call Mr. Jack Groll 929-1100, Ext. 202  
**WELBY CLOCK DIVISION**  
1800 W. FULLERTON

**ASSEMBLY**  
MEDICAL PRODUCTS/WILL TRAIN  
Good starting salary plus our company benefits. Modern facilities in Morton Grove. Good work record required. Must possess good communication skills.  
**BECKTON-DICKINSON & CO.**  
965-8622

DOSWIADCZONY tapicer, nieco angielskiego pomocne. 274-7665. Od 8 rano do 4:30 op ópl. Po 5-tej. 842-1285

POTRZEBNY mężczyzna do "Auto Wreckers Yard" z narzędziami. Angielski nie jest konieczny. 7370 S. South Chicago. .... Tel. 643-3500

PLASTERER and painter wanted. English and Polish speaking. 559-0980

**Potrzebny Doświadczony MECHANIK**  
do napraw: lodówek, kuchni gazowych, pralek i suszarek.  
Język angielski wskazany.  
Tel.: 725-3995

EXPERIENCED set-up men for double entoner, sticker and other wood working machinery. Supervisory ability desired. .... Tel.: 278-3580.

## Lekcje

ANGIELSKI, w domu słuchacza, rano. 736-8474.

## Futra

Sprzedajemy **ODZIEŻ SKÓRZANĄ**  
Dla Pań i Panów — także Kozuchy — **TANIO.**  
**FILIP LEATHER**  
2834 N. Laramie • Tel. 545-0999

## AUTO

**NOWY CHEVETTE**  
Cena \$4,998. Damy pożyczkę na 10.9 procent. Proszę dzwonić po polsku lub po angielsku. Pytać o pana Jana.  
Tel.: 631-9005

## MEBLE

STOŁ do jadalni, 6 krzeseł, aut. pralka i suszarka. 486-6744.

## Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów kolorowych, bialo-czarnych. Gwarancja. 736-5605.

## Kontraktorzy

**DACHY — FUGOWANIE**  
**OBICIA ALUMINIOWE**  
— RYNNY — BETON —  
**OKNA SZTORMOWE**  
**WSZELKIE PRZERÓBK**  
Darmo Kosztorysy — Polska Firma  
Ubezpieczona i Pod Bondem  
100% Gwarancja  
**HENRY SEJDAK, Właśc.**  
**H & S HOME**  
**IMPROVEMENT CO.**  
891-5959 • Domowy: 775-6644

## Interesy

SKLEP odcieżowy, sprzedam. 286-8499 lub 523-5341.

## Wycieczki

Słynne Już z Pięknych i Najlepszych Wycieczek Biuro **AMERPOL™ TRAVEL SERVICE**  
Znów Organizuje 2 Wspaniałe Wycieczki:  
**WASHINGTON**—Zwiedzamy Washington, Filadelfię, Atlantic City i Czeszochowę.  
**SŁONECZNA FLORYDA**—Zwiedzamy Świat Disney, Sea World i Cape Caneveral (Wyrzutnia rakiet).  
Wyjazd na przypadające 4 dniowe święto od 24 do 28 listopada.  
Po bliższe szczegóły i rezerwacje proszę dzwonić i przyjść do biura.  
4722 W. BELMONT AVE. Chicago 545-3443

## Domy

32 UNIT VACANT COURTWAY BLDG.  
28-32 N. WALLER  
\$14,000—will finance. Also  
17 UNIT VACANT 158 N. PARKSIDE  
\$12,000—will finance.  
833-1552  
PLEASE CALL IN ENGLISH

## Poszukuje Mieszkania

POSZUKUJĘ mieszkania z dwoma sypialniami w okolicy Central Pk. — Wellington. .... Tel.: 736-4035

## Do Wynajęcia

4 POKOJE "Garden apartment" z 2 sypialniami. Nowoczesne mieszkanie. Helenowo. .... 384-6865.

5 POKOJOWE mieszkanie małżeństwa w średnim wieku, bez dzieci. Lokator ogrzewa. .... 278-1893.

UMEBLOWANY, ogrzewany mieszkanie w basemencie do wynajęcia od 1 grudnia. Milwaukee — Montrose. 777-1520

3000 N. -3500 W.  
3-pokojowe mieszkanie na pierwszym piętrze, ogrzewane, urządzenia. \$240 miesięcznie. Blisko komunikacji i sklepów.  
Proszę telefonować w jez. ang.  
470-1299 albo 664-0153

DO WYNAJĘCIA  
2½-pokojowe mieszkanie, \$190. 3½-pokojowe mieszkanie — 1 sypialnia, \$270. 4-pokojowe mieszkanie (1 sypialnia), \$275. Łącznie z ogrzewaniem, gazem do gotowania, elektryką. Piec i lodówka. Można oglądać o 7 wieczorem lub telefonować.  
4011 N. Kildare 736-6581

6 ROOM apartment. Kimball-Elston. 478-6088.

**MONTROSE — DAMEN**  
4301 N. Winchester  
Obszerne "studio" i 2 sypialniowe mieszkanie z jadalnią, w dobrze utrzymanym budynku. Urządzenia i ogrzewanie włączone. \$235 i \$310.  
262-4570

**WYJĄTKOWA OKAZJA!!!**  
CZYN SZ ZA 1-szy 7-my i 12-ty MIESIĄC DARMO  
Mieszkania 1 2 i sypialniowe.  
Od \$200 do \$300, z ogrzewaniem. 1 blok od kolejki i autobusów. 2 bloki od parku i plaży. Wygodne dla pracujących na Lake Shore Drive, Winnetka, Highland Park itd.  
Te. 583-1605 lub 973-0115  
Barbara

**OKOLICA**  
Austin-Roosevelt  
2½ pokuju, \$190 — pierwsze piętro. 2½ pokuju, \$220 — pierwsze piętro. Z ogrzewaniem, odnowione, kuchenka, lodówka, dobry dojazd, przystanek autobus obok.  
Dzwonić po angielsku.  
848-3897, 863-5100 — 4-6 p.m.

Support the **March of Dimes**  
BIRTH DEFECTS FOUNDATION

THIS SPACE CONTRIBUTED BY THE PUBLISHER

**TO OUR ADVERTISERS**  
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.  
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.  
**ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE**  
Unless Other Terms Are Established With **POLISH DAILY ZGODA**

**DO NASZYCH KLIENTÓW**  
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W SRODE DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, SRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.  
**Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry**  
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z **DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM**

## Poszukiwanie 'Chemicznych Śladów' w Sprawie Zatrutego Tylenolu

Ekipa śledcza zajmująca się sprawą zatrutego Tylenolu, weszła w nowe stadium poszukiwań zbrodniarza. Postawiono bowiem poszukiwać "chemicznych śladów" truciciela. Pod terminem "chemiczne ślady," rozumie się zbadanie — bardzo szczegółowe, substancji cyjanku, potasu wytwarzanych przez wszystkie firmy zajmujące się produkcją tego środka, na terenie całych Stanów Zjednoczonych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na fabryki znajdujące się na terenach środkowo-wschodu.

Zdaniem specjalistów, każdy cyjanek ma swoje charakterystyczne cechy, w zależności od tego, gdzie został wyprodukowany. Porównując późniejszą analizę laboratoryjną cyjanku znalezionej w kapsułkach Tylenolu i próbki z różnych zakładów produkcyjnych, można będzie znaleźć źródło zaopatrzenia truciciela w truciznę.

W ten sposób agenci śledczy mają nadzieję dojść do miejsca i ewentualnie osoby lub osób, które ten cyjanek kupiły. Przepuszcza się jednak, że trucicielem musi być osoba lub osoby, które mieszkają w metropolii chicagowskiej.

## Zabezpieczone Pojemniki Tylenolu Pojawiają się w Sprzedaży Niebawem

Rzecznik firmy produkującej lek Tylenol, w specjalnej konferencji prasowej transmitowanej do 29 miast amerykańskich, zapewnił, że już niebawem pojawią się w sprzedaży nowe, zabezpieczone pojemniki z Tylenolem.

Wspomniana konferencja prasowa odbyła się w czwartek. Prezes i naczelny urzędnik wykonawczy firmy Johnson & Johnson, wyraził przekonanie, że klienci firmy nadal będą kupować Tylenol, mając zaufanie do producenta i zdając sobie sprawę z tego, że zatrucie leku, było sprawą chorego maniaka. Niemniej, firma przygotowała zupełnie nowe opakowanie, zabezpieczające na przyszłość przed nowymi wypadkami otwierania pojemników przez kogokolwiek, kto nie pozostawiłby po sobie śladu.

Każdy pojemnik z lekiem Tylenol (bez względu na to, czy są to pastylki, kapsułki, czy też płyn), będą mieć trzy osobne, zamknięcia-plomby. Pierwsze znajdować się będzie na papierowym opakowaniu (pudełeczku), w którym jest pojemnik z lekiem. Będzie nią naklejka, bez zerwania której nie będzie można dotrzeć do pojemnika z lekarstwem. Później sam

Jak już poprzednio podawaliśmy, zespół śledczy w sprawie tylenolu został znacznie zredukowany. Z 125 agentów, którzy rozpoczęli pracę sześć tygodni temu, pozostawiono na posterunku 50. Obecnie podano do wiadomości, że większość pozostałych otrzyma zaległe dni wolne, a w czasie godzin nadliczbowych, czy też na weekendy, pracować będzie jedynie znikoma ich liczba.

Zwrócono się również do wielu agencji służby bezpieczeństwa, dotychczas nie związanych ze śledztwem, z prośbą o przestudiowanie raportów śledczych i przekazanie ewentualnych sugestii. Zdaniem koordynatora śledztwa, sugestie z zewnątrz mogą się bardzo przydać w dalszej pracy, szczególnie dlatego, że stałe obcowanie z zebranymi informacjami może "zaciemnić" właściwy obraz sprawy.

Jak dotąd nie ma właściwie żadnej osoby, którą można by podejrzewać o zbrodnię. Przesłuchano kilkanaście tysięcy świadków, zbadano wiele doniesień, ale nadal sprawa zatrucia siedmiu osób stoi na przysłowiowym "martwym punkcie."

Jak dotąd nie ma właściwie żadnej osoby, którą można by podejrzewać o zbrodnię. Przesłuchano kilkanaście tysięcy świadków, zbadano wiele doniesień, ale nadal sprawa zatrucia siedmiu osób stoi na przysłowiowym "martwym punkcie."

pojemnik będzie miał nakrętkę zabezpieczoną plastikowym "kołnierzykiem," a wewnątrz, szczególnie przylegającą, zrobioną ze stalioli, "przykrętkę." Na pojemniku znajdować się będzie również bardzo widoczne (na żółtym tle) ostrzeżenie, aby nie zażywać leku, jeśli się spostrzeżę, że zostały zerwane jakiegokolwiek plomby.

Rzecznik stwierdził, że konsumenci nie będą płacić kosztów związanych ze stratami, jakie poniosła kompania zaraz po ogłoszeniu zatrucia leku (wycofanie go ze sprzedaży i zwrot pieniędzy), ani tych, które obecnie związane są z szacelnym opakowaniem leku. Podobno nowe opakowanie kosztuje 2.4 centa za pojemnik, ale wszystkie te koszty pokryje kompania. Jest również nadzieja, że część kosztów zostanie zwróconych kompanii przez firmy ubezpieczeniowe.

Osoby, które zwróciły Tylenol zaraz po wypadkach zatrucia, jeśli wykażą się odpowiednim zaświadczeniem, będą mogły otrzymać lek w nowym opakowaniu. Lek w nowych opakowaniach mogą pojawić się w sklepach na początku stycznia.

że sytuacja taka nie istnieje, ponieważ jej pozycja jest najlepszym przykładem tego i powinna też być ujęta w danej statystyce.

Linda Lampkin, która kierowała przeprowadzaniem statystyki uważa, że jest wielka różnica pomiędzy zarobkami mężczyzn i kobiet i różnica ta jest duża w porównaniu do innych miast. Trzy zasadnicze sprawy decydują, że kobiety mniej zarabiają. Mianowicie ogólnie rzecz biorąc, kobiety zajmują najniższe płatne prace biurowe, techniczne, w policji oraz straży pożarnej. Dalej kobiety zajmują tradycyjnie najniższe płatne stanowiska w miejskich departamentach. Poza tym trzy-czwarte miejskich pracowników mężczyzn są członkami związków zawodowych, natomiast tylko jedna kobieta na 10 należy do związków.

Dla przykładu podaje się, że robotnik w miejskim Departamencie Wodnym zarabia przeciętnie \$20,467 rocznie, natomiast bibliotekarka z tytułem magistra przeciętnie otrzymuje rocznie \$18,312.



YAPEYU, ARGENTYNA. — Prezydent Argentyny Reynaldo Bignone zapala znicz na pomniku wzniesionym dla oddania czci żołnierzom argentyńskim, którzy walczyli na Falklandach.

## Budżet Miejski Na 1983 Rok Przewiduje Wydatki Na \$2 Bil.

Zgodnie z zapowiedziami, w czasie piątkowego posiedzenia Rady Miejskiej, mayor Jane Byrne przedłożyła Radnym preliminarz budżetowy na rok 1983. Przewiduje on wydatki dochodzące do prawie dwóch miliardów dolarów, nieco więcej niż w roku bieżącym.

Do najistotniejszych punktów nowego budżetu należy to, że jak już wcześniej zapowiedziała Pani Mayor, przewiduje się obniżenie podatków realnościowych płaconych przez właścicieli nieruchomości w mieście. Podatki te zostaną obniżone mniej więcej o \$49 rocznie za dom wartości \$70,000.

Obniżony również zostanie podatek miejski płacony przez instytucje zatrudniające więcej niż 15 osób. Dotychczas bowiem, płacono od każdego pracownika podatek roczny w wysokości \$3, obecnie będzie się płacić po \$2.

W swych uwagach wstępnych mayor Byrne stwierdziła, że jest to pierwszy budżet, który może nazwać budżetem swoim. Podkreśliła bowiem, że przez poprzednie cztery lata zmuszona była kontynuować politykę swych poprzedników, koniecznym było wywrócenie pewnych zaległości, dotrzymanie umów.

Mayor w swym nowym budżecie przewidziała zatrudnienie więcej policjantów, czyli przyjęcie do pracy 134 nowych, oraz zwolnienie 134 ze stanowisk urzędniczych. Na miejsce policjantów zajmujących się obecnie "papierkami" zostaną przyjęci pracownicy cywilni.

Zarówno Straż Pożarna jak też Policja otrzymają obecnie im wcześniej w umowie, podwyżki pensji. Podwyżki te dojdą do 11.5%. Pracownicy niezrzeszeni otrzymają podwyżki nieznaczne, około 4.5%. Osoby będące na stanowiskach kierowniczych w administracji miejskiej, nie otrzymają żadnych podwyżek. Przewidziano jedynie kilka nielicznych wyjątków.

Pracownicy miejscy, zrzeszeni w związkach zawodowych rzemieślników, otrzymają podwyżki takie same, jakie otrzymali ich koledzy zatrudnieni w resorcie prywatnym.

W następnym roku budżetowym zostanie kupionych sześć nowych karet pogotowia, oraz zostanie zatrudniona pewna liczba felcerów, którzy będą je obsługiwać.

## Połowa Mieszkańców Maywood Nie Zapłaciła Rachunków Za Wodę

Jak podaje przedstawicielka wydziału wodnego Maywood, połowa mieszkańców tego przedmieścia zalega z płaceniem rachunków za używanie wody. Maywood liczy 6,500 mieszkańców, a 3,500 osób ma niezapłacone rachunki, na ogólną sumę — \$750,000. W ubiegłym miesiącu władze miejskie wysłały 1,893 listy do tych, którzy zalegają z płaceniem więcej niż \$100 z zastrzeżeniem, że jeśli rachunki nie zostaną zapłacone w terminie, dostarczanie wody do ich mieszkań będzie odłączone.

W sierpniu, jak podaje przedstawicielka wydziału wodnego, 183 osoby zalegały z płaceniem rachunków pochodzących jeszcze z 1972 roku. Zaległości wynosiły więcej niż \$1,000 na osobę.

Ponad 400 spraw zostało skierowanych do sądu, ponieważ dłużnicy nie zapłacili rachunków po ponad \$200. Jeśli termin zapłacenia rachunków za używanie wody zostanie zignorowany przez osoby, które zostały powiadomione listownie, władze zamierzają podjąć legalną akcję odłączenia wody do ich mieszkań oraz znalezienia innego sposobu, aby zaległe rachunki zostały zapłacone.

Przewidziano również, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, większe sumy pieniędzy na różnego rodzaju programy mające pomagać mieszkańcom biednym i upośledzonym.

Zgodnie z obowiązującym prawem, preliminarz budżetowy przedstawiony przez Mayor, będzie obecnie podany dyskusjom, zostanie wprowadzonych do niego szereg poprawek, i dopiero wtedy, Radni Miejscy przez głosowanie zatwierdzą go lub odrzucą.

## Gub. Thompson Prowadzi 4,922 Głosami

W sobotę podano do wiadomości, że zmniejszyła się nieco liczba głosów, jakimi prowadzi gub. Thompson w wyborach 2 listopada. Po obliczeniu głosów pow. St. Clari stwierdzono, że Stevenson zyskał 620, a Thompson 200 głosów.

Przy rozliczeniu stwierdzono, że obecnie gub. Thompson przewodzi 4,922 głosami. Oficjalne wyniki głosowania zostaną ogłoszone 22 listopada.

## Trzech Nowych Kandydatów Na Aldermanów

Trzy osoby zgłosiły swoje kandydatury na aldermanów. Są to Joseph S. Kotlarz, lat 32, nauczyciel McCormick College, zamierza kandydować na stanowisko aldermana 35 wardy przeciw ald. John Marcinowi, Perry H. Hutchinson agent ubezpieczeniowy, będzie kandydował przeciw ald. Robert Shaw z 9 wardy i Warner T. Hughes, lat 57, będzie kandydował na aldermana 2 wardy przeciw ald. William Barnett.

## Zagadkowa Śmierć Policjanta

Policja ciągle nie rozwiązała zagadki śmierci 42-letniego policjanta z Elmhurst, Dennisa W. Van Alstine, który pracował jako strażnik w banku w Hillside (poza pracą w policji). Sekcja zwłok wykazała, że został on zabity strzałem w tył głowy. Broń jego znaleziono trzy stopy od ciała i z wystrzelonym jednym nabojem. Wypadek wydarzył się w niedługim czasie po tym, kiedy zatrzymał on dwóch młodych ludzi, jednakże sprawa nie miała nic wspólnego z postreleniem policjanta, podaje FBI.

## Fontannę w Mieście Poświęcono Pamięci Walczących w Wietnamie

W czwartek, w dniu Święta Weteranów na skrzyżowaniu ulic State i Wacker na placu Heald, poświęcono fontannę pamięci weteranów i poległych w wojnie wietnamskiej.

Fontanna wartości \$360,000 zrobiona jest z białego granitu. W czwartek o godz. 12 w południe mimo niesprzyjającej pogody zebrały się tłumy ludzi, a przede wszystkim przedstawiciele organizacji weterańskich. Poświęcenie fontanny weteranom wojny wietnamskiej, jest właściwie pierwszym prawdziwym podziękowaniem naszego miasta dla tysięcy tych, którzy walczyli w Wietnamie i pamięci tych, którzy tam polegli lub zaginęli.

Poświęcenia fontanny dokonał arcybiskup Chicago Joseph L. Bernardin, i wygłosił inwokację. Mayor Byrne odsłoniła tablicę, na której znajdują się nazwiska wszystkich kobiet i mężczyzn, z okręgu chicagowskiego, którzy walczyli w Wietnamie. W imieniu wszystkich pozostałych przy życiu weteranów, przemawiał Al Lynch. Lynch jest odznaczony Congressional Medal of Honor in Vietnam. Podziękował on za tak wspaniały pomnik oraz wspominał o okropnościach wojny wietnamskiej, o tych wszystkich którzy tam zginęli i o tych, którzy są jeszcze zaginionymi w dżungli. Nawoływał też do udzielenia pomocy wielu z tych, którzy "są ciałem w kraju, ale myśli ich stale są tam w okropnościach wojny".

Mayor Byrne w swoim przemówieniu stwierdziła, że nigdy nie jesteśmy w stanie wyrazić swojej wdzięczności i podziękowania dla weteranów wojen. W uroczystości uczestniczyli oprócz licznie zgromadzonych weteranów wojny wietnamskiej i ich rodzin i przyjaciół reprezentanci American Legion, Veterans of Foreign Wars, Disabled American Veterans, Gold Star Mothers oraz Order of the Purple Heart. Organizatorem uro-

czystości była Chicago Vietnam Veterans Leadership.

Po zakończeniu uroczystości grupa 45 weteranów wojny wietnamskiej z Chicago poleciała do Washingtonu, gdzie będzie uczestniczyła w uroczystościach krajowych poświęconych weteranom tej wojny oraz odsłonięciu pamiątkowego pomnika.

## Czterech Podejrzanych o 17 Morderstw

Władze śledcze metropolii chicagowskiej i sąsiednich powiatów starają się znaleźć powiązania pomiędzy zagadkowymi morderstwami kobiet, a czterema mężczyznami, którzy zostali aresztowani w ubiegłym tygodniu.

Wcześniej donosiliśmy o aresztowaniu trzech mężczyzn. Pierwszym aresztowanym był Robin Grecht, który został oskarżony o napad na prostytutkę i określono go jako współczesnego "Kubę rozpruwacza". Później, najprawdopodobniej sam Grecht naprowadził władze na swych dwóch znajomych: Andy Kokoraleis i Edwarda Spreitzera, którzy oskarżeni zostali o zamordowanie dwóch kobiet. Ostatnio policja aresztowała jeszcze jednego osobnika, brata Andy — Tommy, pod tym samym zarzutem.

W mieszkaniu jednego z podejrzanych znaleziono literaturę opisującą różnego rodzaju morderstwa rytualne. Przepuszcza się więc, że proceder swój uprawiali jako kult.

Władze mają nadzieję znaleźć doświadczonego na to, aby oskarżyć całą czwórkę o zamordowanie 17 kobiet w okresie ostatnich 18 miesięcy. W czasie weekendu prowadzono poszukiwania w okolicznych laskach za ciałami dodatkowych ofiar. Jak dotąd nie znaleziono ani jednego ciała. Wszyscy czterej przebywają w więzieniu bez prawa złożenia kaucji.

## Chicago i Przedmieścia Otrzymają \$72 Mln Na Szkolenie Zawodowe

Jak podaje federalny Departament Pracy, Chicago i przedmieścia otrzymają w roku następnym \$72.2 mln na szkolenie zawodowe.

Pieniądze te będą częścią funduszy \$2.8 miliarda przynawanych z funduszy federalnych dla stanów, powiatów i miast w ramach programu Job Training Partnership Act (JTPA). Poprzedni podobny program pod nazwą CETA — Comprehensive Employment Training Act, został przez obecną administrację zlikwidowany.

Plan JTPA prowadzić będzie szkolenie zawodowe pracowników, zarówno sektora państwowego, jak i prywatnego, szczególnie będzie to program dla młodych ludzi. Departament Pracy podaje, że program Ceta zostanie może odnowiony, ale z nowym regulaminem.

Z funduszy federalnych stan Illinois otrzyma \$139.7 mln, z tego Chicago i powiat Cook otrzymają połowę.

Chicago otrzyma \$52.9 mln, a powiat Cook \$19.2 mln. Na program waka-cyjny kształcenia młodocianych, który nosi nazwę Summer Youth Employment Program, Chicago otrzyma dodatkowo \$22.4 mln. Powiat Du Page na szkolenie zawodowe młodych otrzyma \$3.8 mln.

Inne powiaty wymieniane są również do otrzymania pomocy federalnej na szkolenie zawodowe i tak między innymi powiat Lake, otrzyma \$3.4 mln, McHenry \$1.3 mln, Will-Grundy — \$3.6 mln i Kane \$2.8 mln. Stan Indiana otrzyma ogólnie \$75.3 mln, z tego dla Gary przeznaczono \$5.7 mln.

Fundusze na szkolenie zawodowe przedłużą istniejący program w roku fiskalnym, który kończy się 30 września przyszłego roku i nowy program JTPA wejdzie wtedy w życie, powiedział sekretarz pracy Raymond J. Donovan.

## Zmiany w Życiu Socjalnym Chicago Następują Powoli

Na podstawie analizy danych ze spisów powszechnych ludności, dokonanych w latach 1960, 1970 i 1980 wynika, że zmiany w życiu socjalnym Chicago następują wolniej niż w innych większych miastach na terenie kraju. Badania przeprowadzono w 15 wielkich miastach, które liczą ponad 2 mln mieszkańców. Największe zmiany socjalne nastąpiły w Washingtonie, a St. Louis znalazło się na końcu listy. Jako kryteria do przeglądu brano następujące sprawy.

\*wiek matek i wiek dzieci, w porównaniu do roku 1960 nastąpił wyraźny spadek, w 1960 roku na 1.000 matek w wieku od 15 do 44 było 567 dzieci poniżej 5 lat, w 1980 na 1.000 matek było 309 dzieci w skali krajowej. Natomiast w Chicago liczba ta wynosiła 311.

\*liczba ludzi w wieku małżeńskim powyżej lat 15, takich którzy nigdy nie byli żonaci, odwołali albo rozwiedli się i byli samotni w czasie cenzusu, w skali krajowej było 42.6%, w Chicago 47.2%, jest to 7 miejsce wśród badanych miast,

\*liczba ludności w wieku małżeńskim, która nigdy nie zawarła związku małżeńskiego, w skali krajowej 26.3%, w Chicago 29.3% — 7 miejsce w tabeli,

\*liczba rodzin, które skupiają członków danej rodziny lub osób spokrewnionych należących do rodziny, w skali krajowej 73.3%, w Chicago 72%, 8 miejsce w tabeli,

\*kobiet poszukujących pracy w skali krajowej była 50%, w Chicago 52.7%, 8 miejsce.

\*średni zarobek rodziny w 1980 w skali krajowej wyniósł \$16,830, w Chicago \$19,338, 6 miejsce w tabeli pomiędzy Washingtonem i Nowym Jorkiem.

Sumując wszystkie dane stwierdzono, że Chicago znalazło się na 10 miejscu w kraju przed Detroit i Pittsburghiem.

Najgwałtowniejsze zmiany w życiu socjalnym zasły w takich miastach jak: Washington, San Francisco, Minneapolis — St. Paul, Nowy York, Los Angeles, Houston, Dallas — Fort Worth, Atlanta i Baltimore. Chiaco znalazło się dopiero za nimi.

## Oskarżony o Usiłowanie Zamordowania Babcy

21-letni Ian Bernstein zamieszkały w Glenview, został oskarżony w niedzielę o usiłowanie zamordowania swojej 72-letniej babci. Valerie Druess znajduje się w szpitalu z licznymi ranami, między innymi ma uszkodzoną czaszkę i obydwoje oczu. Jak zeznaje 14-letni brat oskarżonego, Ian w sobotę około 11:30 wieczorem wrócił do domu, będąc pod wpływem narkotyków, wszczął awanturę. Kiedy 14-letni chłopiec zaczął wzywać pomocy, babcia mieszkająca w mieszkaniu na przeciw w tym samym budynku, otworzyła drzwi i wtedy Ian wdarł się do jej mieszkania i zaczął ją bić metalowym krzesłem kuchennym. Policja przybyła do mieszkania Druess, aresztowała Ian, bijącego kobietę.



MOSKWA. — Czołgi sowieckie na paradzie wojskowej z okazji rocznicy rewolucji październikowej.